

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 3 LISTOPADA 2021 r.



Zbierali na ratowanie zabytków

AKCJA Blisko 65 tysięcy złotych – tyle po wstępnym podsumowaniu tegorocznej kwesty na cmentarzu przy ul. Lipowej, udało się zebrać na odnowę zabytkowych nagrobków

STRONA 4

Znikające oddziały

WALKA Z EPIDEMIA Coraz więcej szpitalnych oddziałów w regionie jest przekształcana w covidowe, kosztem dostępu do leczenia pozostałych pacjentów. – Planowe przyjęcia będą przesuwane, bo nie ma innego wyjścia – przyznają dyrektorzy szpitali. Wszystko przez szybko rosnącą liczbę pacjentów z COVID-19 potrzebujących hospitalizacji

Katarzyna Prus

W szpitalach w województwie lubelskim zajętych przez pacjentów zakażonych koronawirusem jest już aż 1516 łóżek. Dodatkowo ponad 200 to zapas dla rosnącej wciąż liczby poważnie chorych pacjentów z COVID-19. Wczoraj w województwie lubelskim odnotowano 597 nowych zakażeń koronawirusem. Część z tych osób, jak mówią lekarze zwłaszcza niezaszczepieni, może za jakiś czas potrzebować pomocy w szpitalach. Cierpią na tym wszyscy pozostali pacjenci, którzy mają ograniczony dostęp do leczenia. Bo coraz więcej oddziałów jest w całości lub częściowo zamieniana na covidowe.

– Nie wiem jak sobie poradzimy, jeśli będzie trzeba przekształcać kolejne oddziały. W tym momencie już trzy są w pełni covidowe. To choroby zakaźne i pulmonologia, które już w poprzednich falach pełniły taką funkcję, ale też oddział wewnętrzny. Funkcje interny musiały automatycznie przejąć kardiologia i neurologia, które

mają też przecież swoich pacjentów – przyznaje Tomasz Kwiatkowski, dyrektor szpitala w Biłgoraju, w którym jest 66 miejsc dla zakażonych. – Na kardiologii i neurologii przyjmujemy przede wszystkim pilne przypadki, ale zdarza się, że nie mamy miejsc i musimy odsyłać pacjentów w ciężkim stanie. Są oni przewożeni np. do szpitala w Zamościu, który nie ma na razie wyznaczonych łóżek covidowych.

Szpital wojewódzki w Chełmie ma już 160 łóżek dla pacjentów z COVID-19. Zostały uruchomione po całkowitym przekształceniu oddziałów urologii, laryngologii, dermatologii, pulmonologii oraz chorób zakaźnych.

– W tych przypadkach przyjmujemy tylko pacjentów w stanie zagrożenia życia na szpitalnym oddziale ratunkowym. Jeśli się okazuje, że wymagają oni hospitalizacji, szukamy im miejsca w innych szpitalach



– tłumaczy Kamila Ćwik, dyrektor szpitala wojewódzkiego w Chełmie. Dodaje, że w ograniczonym stopniu działają: chirurgia, neurologia, ortopedia, kardiologia oraz ginekologia. – Położenie tych oddziałów pozwala na podzielenie ich na dwa wydzielone odcinki: covidowy i dla niezakażonych. Tam też przyjmujemy przede wszystkim przypadki pilne, na neurologii są to np. pacjenci

Szpital tymczasowy w Tar-gach Lublin tylko częściowo wspomaga inne placówki medyczne w leczeniu zakażonych koronawirusem. Trafiają tu bowiem tylko osoby w stanie lekkim i średnim. Wczoraj było tu blisko 100 pacjentów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

z udarem mózgu. Siłą rzeczy część zabiegów planowych,

jeśli pozwala na to stan pacjentów jest przekładana. Są to jednak bardzo indywidualne kwestie – wyjaśnia dyr. Ćwik.

Znaczne ograniczenia są już także w szpitalu wojewódzkim w Białej Podlaskiej. Covidowa jest w pełni otolaryngologia, a także kardiologia zachowawcza, neurologia, interna i urologia. – Przyjęcia planowe na tych oddziałach zostały wstrzymane. Przyj-

mujemy tylko przypadki pilne – mówi Magdalena Us, rzeczniczka białskiego szpitala.

Podobnie jest w szpitalu w Tomaszowie Lubelskim. – Planowe przyjęcia i zabiegi na oddziałach przekształconych w covidowe będą przesuwane, bo nie ma innego wyjścia – przyznaje Piotr Gozdek, zastępca dyrektora ds. leczenia tomaszowskiego szpitala. Jego szpital ma już 138 łóżek dla zakażonych. Dodaje: – Od kilku dni mamy przekształconą laryngologię, pulmonologię i kardiologię. Na razie możemy sobie jeszcze radzić w ten sposób, że niezakażonym pacjentom w ciężkim stanie musimy znaleźć miejsce w ramach innych oddziałów.

Podobna trudna sytuacja jest w tej chwili w sumie w ponad 20 szpitalach w całym regionie. Jacy pacjenci mają obecnie największy problem z otrzymaniem pomocy? Spyaliśmy o to Lubelski Urząd Wojewódzki. – Wydział Zdrowia LUW w Lublinie nie prowadzi listy oddziałów dla niezakażonych pacjentów, na bazie których zostały rozwinięte łóżka covidowe – otrzymaliśmy odpowiedź.

Pamięć o ludziach zmarłych na granicy

Na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie pojawiły się symboliczne tablice pogrzebowe poświęcone osobom zmarłym na białorusko-polskiej granicy.

Kawałek tektury, a na nim wydrukowane tablice pogrzebowe. 19-letni Syryjczyk, 19-letni Irakijczyk, 39-letnia uchodźczyni z Iraku, Ahmed Hamid. To tylko niektóre osoby, które zmarły w ostatnich tygodniach na granicy białorusko-polskiej.

„Jeśli chcecie położyć znicz pamięci osobom zmarłym na granicy, to na Lipowej przy grobach osób po kremacji postawiłam tymczasowe tablice pogrzebowe. Miło było zobaczyć jeszcze jedno miejsce takiej pamięci. Ludzie dokładają znicze, przystają, czytają, co myślą, nie wiem... Ale widzą i na pewno coś myślą” – napisała Alina Januszczyk, autorka tablic.

Dlaczego przygotowała tablice?

– Nie mieści mi się w głowie, że tak blisko nas są ludzie, którzy umierają z niezrozumiałych powodów politycznych – tłumaczy Alina Januszczyk. – Uważam, że ponad zasadami i rozkazami powinno być człowieczeństwo. Jestem wdzięczna aktywistom z grupy Granica, do której należy lubelskie Homo Faber, że robią to, co większość z nas powinna zrobić – pomagają, bo pomoc nie jest nielegalna. Żaden człowiek nie jest nielegalny. To co mogą teraz zrobić to pamiętać, mówić o tym czy wysłać paczkę wsparcia. Jednak cały czas czuję, że to za mało. Zima nadchodzi... – dodaje.

Podobne tablice podczas minionych świąt były ustawiane na cmentarzach

w całej Polsce na znak pamięci o imigrantach, którzy zmarli podczas prób przedostania się do Polski. Osoby złapane przez Straż Graniczną, nawet jeśli proszą o azyl, są wypychane z powrotem na Białoruś. Dzieje się tak wielokrotnie. Niektórzy z nich umierają podczas kolejnych prób dostania się do Polski.

O akcji pisze również Homo Faber, lubelskie stowarzyszenie, którego członkinie i członkowie działają w ramach Grupy Granica, udzielającej pomocy imigrantom: „W okresie zaduszkowym otaczamy szczególną pamięcią tych, którzy odeszli, szukając schronienia w Europie. Jako Grupa Granica, nie możemy pogodzić się z myślą, że Polska nie jest bezpiecznym krajem dla imigrantek i imigrantów, osób szukających lepszego i bezpiecznego życia.”

PAB



Tablica została ustawiona na cmentarzu przy ul. Lipowej

FOT. ALINA JANUSZCZYK

Kiedy medyk nie ufa nauce

To karygodne, że ludzie, którzy mogą wpływać na postawy i zachowania innych jawnie negują szczepienia, odrzucając racjonalne argumenty – mówi prof. Mirosław Czuczwar, kierownik II Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii SPSK1 w Lublinie

STRONA 2

Wpadł do szybu windowego

Urząd Dozoru Technicznego będzie ustalać przyczyny nieszczęśliwego wypadku. 47-latek wpadł do szybu windowego, w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala. Pod nadzorem prokuratora sprawą zajmują się też policjanci

STRONA 3

Co zrobić kiedy medyk nie ufa nauce

ROZMOWA To karygodne, że ludzie, którzy mogą wpływać na postawy i zachowania innych jawnie negują szczepienia, odrzucając racjonalne argumenty – mówi prof. Mirosław Czuczwar, kierownik II Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii SPSK1 w Lublinie

• **Czy wśród niezaszczepionych pacjentów, którzy trafiają z COVID-19 na pana oddział są medycy?**

– Niestety mamy takich pacjentów, w tym lekarzy i pielęgniarki. W ciągu ostatnich miesięcy mieliśmy kilkanaście takich osób. Trafiają do nas również niezaszczepieni przedstawiciele innych zawodów, które wiążą się ze społeczną odpowiedzialnością np. pracownicy naukowcy i wykładowcy lubelskich uczelni, duchowni. Statystyki dotyczące ciężkiego przebiegu COVID-19 są zawsze takie same, więc również w tej grupie większość z tych pacjentów zmarła. Ostatnio zmarł na naszym oddziale wykładowca lubelskiej uczelni z wydziału nauk o zdrowiu. Wcześniej lekarka, tuż po urodzeniu dziecka. Nie szczepiła się, bo nie chciała zaszkodzić dziecku, mimo że szczepienia dla ciężarnych są wręcz wskazane. Kobiety w ciąży bardzo ciężko przechodzą COVID-19 i wielu z nich nie jesteśmy w stanie uratować.

Teraz na naszym oddziale jest lekarz, który walczy o życie. To karygodne, że ludzie, którzy mogą wpływać

na postawy i zachowania innych jawnie negują szczepienia, odrzucając racjonalne argumenty.

• **Z czego to wynika?**

– To złożone zjawisko, które nie dotyczy tylko medycyny, ale też np. ekonomii. Niestety jest spora grupa ludzi, którzy generalnie mają antysystemowe podejście i są bardziej podatni na szkodliwe zjawiska, jak właśnie ruch antyszczepionkowy, piramidy finansowe czy parabanki, mimo że na każdym kroku można trafić na ostrzeżenie. To są jednak irracjonalne zachowania, dlatego tak trudno z nimi walczyć. Jeśli ktoś odrzuca autorytet i argumentację specjalistów, a wierzy w prymitywny przekaz, który ma wywołać lęk, to trudno z nim w ogóle dyskutować. Co jednak ciekawe, zdarzają się pacjenci, którzy w momencie ciężkiej choroby oczekują pomocy od tych, których argumenty wcześniej odrzucali. Niestety niektórzy bronią swoich teorii do końca. Jestem jeszcze w stanie zrozumieć ludzi, którzy nie mają fachowej wiedzy czy doświadczenia. Nie do zaakceptowania jest jednak



fakt, że robią to również wykształceni medycy.

• **Jakich argumentów używają?**

– Takich, które nie mają nic wspólnego z wiedzą medyczną. Słyszałem już przeróżne teorie, na przykład, że szczepienia są kompletnie niepotrzebne, bo wystarczy się zdrowo odżywiać stosując np. dietę wegańską lub koktajle witaminowe. Zadzwoniła do mnie też ostatnio lekarka anestezjolog, która pracuje w jednym z dużych lubelskich szpita-

li. Usłyszałem, że za bardzo ufam nauce. Często słyszę od pacjentów, że lekarz odradził szczepienie, bo powoduje

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

bezpłodność. To jest niewiarygodne. Niestety winę za takie zjawiska ponosi po części środowisko lekarskie.

• **W jakim sensie?**

– Praktyki paramedyczne np. homeopatia czy „leczenie” przy pomocy biorezonansu stosowane przez niektórych lekarzy, nie były nigdy jednoznacznie popione. Trudno oczekiwać, że w przypadku pandemii SARS-CoV-2 taki lekarz zacznie nagle opierać się na wiedzy medycznej, skoro wcześniej tego nie robił.

Wręcz przeciwnie, jest to pole do szerzenia kolejnych szkodliwych teorii. Tacy lekarze nie powinni mieć w ogóle kontaktu z pacjentami, a chorzy powinni mieć jasny przekaz, co jest szkodliwe, a co może pomóc.

Osobna kwestia to podejście administracji szpitali do kwestii szczepień pracowników.

• **Jak to wygląda w naszym województwie?**

– Tam, gdzie dyrekcja, szefowie oddziałów, pielęgniarki oddziałowe angażują się i nadzorują proces szczepień, większość pracowników jest zaszczepiona. Przykład i jasny przekaz powinien iść „z góry”. Konieczna jest nawet pewnego rodzaju presja. Na moim oddziale ponad 90 proc. pracowników przyjęło już trzecią dawkę szczepionki. Na podobnie wysokim poziomie są szczepienia przeciwko grypie. Są jednak szpitale w naszym województwie, gdzie zostało to odpuszczone i poziom szczepień jest znacznie poniżej norm typowych dla krajów wysoko rozwiniętych. Dotyczy to przede wszystkim placówek powiatowych, choć nie tylko.

ROZMAWIAŁA KATARZYNA PRUS

Zamieszanie z dowodami

REFORMA W piątkowe południe wstrzymana będzie obsługa interesantów załatwiających sprawy związane z dowodami osobistymi. W całej Polsce trzeba przygotować system do wydawania nowych dowodów: z podpisem właściciela i zakodowanymi odciskami palców

O dokumenty z dodatkowymi danymi będzie można wnioskować od 8 listopada, zresztą wyboru nie będzie. Osoby, które wcześniej złożył wniosek o dowód, dostaną jeszcze dokument według obecnie obowiązującego wzoru. A jeżeli ktoś już ma dowód, nie musi go wymieniać, może się nim dalej posługiwać aż do widniejącego na nim terminu ważności.

Wprowadzenie nowych dokumentów to efekt roz-

porządzenia Parlamentu Europejskiego. Dowody z podpisem właściciela i jego odciskami palców miały być wydawane już od 2 sierpnia, ale termin został przesunięty z powodu obaw dotyczących bezpieczeństwa urządzeń skanujących palce.

Żeby wszystko było gotowe na 8 listopada, konieczne jest przystosowanie systemów elektronicznych do obsługi spraw związanych z dowodami osobistymi. Właśnie z tego powodu w piątek wstrzymane zostanie przyjmowanie wniosków od osób starających się o dokument. Niemożliwe będzie również odebranie gotowego dowodu. Przerwa w większości urzędów zacznie się w południe, ale niektóre urzędy w ogóle nie będą obsługiwać w piątek interesantów

przychodzących w sprawie dowodu.

Z załatwianiem takich spraw trzeba będzie się wstrzymać do poniedziałku, 8 listopada. O dzień wcześniej będzie można składać wnioski o dowód dla dzieci do 12. roku życia, bo od nich nie pobiera się odcisków palców.

Pozostali interesanci powinni się pofatygować do urzędu osobiście. – Wyjątkiem są sytuacje, w których ze względu na np. chorobę, niepełnosprawność, nie jesteśmy w stanie tego zrobić – informuje Monika Głazik z Urzędu Miasta Lublin. W takiej sytuacji to urzędnik przyjedzie do interesanta z przenośnym urządzeniem skanującym odciski palców. Do urzędów w całej Polsce trafiło 335 takich urządzeń.

DRS

Szli po książki, wychodzili z kredytem

OSZUSTKA Bibliotekarka z Dębina została skazana za wyludzanie kredytów. Kopiowała dokumenty czytelników, a następnie brała pożyczki na ich rachunek. Wykorzystała tak dziesiątki osób.

Proces bibliotekarki toczył się od 2018 r. Z aktu oskarżenia wynika, że Beata K. wykorzystała dane 96 czytelników i wyludziła dzięki temu kilkaset tysięcy złotych. Początkowo kobieta chciała dobrowolnie poddać się karze. Podczas procesu zmieniła jednak zdanie. W piątek Sąd Rejonowy w Rykach rozstrzygnął sprawę. Beata K. została skazana na 1,5 roku bezwzględnej więzienia.

Kobieta pracowała w bibliotece w Dęblinie. Z usta-

leń prokuratury wynika, że wykorzystywała dane osobowe nowych czytelników. Kiedy zapisywali się do biblioteki, kopiowała ich dowody osobiste. Potem zaciągała na konto czytelników drobne pożyczki. Maksymalnie 3 tys. zł. Pieniądze wydawała na własne potrzeby. Śledczy ustalili, że w latach 2014-2015 Beata K. wyludziła w ten sposób 315 tys. zł. Biorąc pożyczki kobieta podbierała podpisy czytelników. Jako adres do korespondencji podawała swój własny. Dzięki temu pokrzywdzeni przez długie czasy nie byli świadomi, że mają długi. Beata K. nie spłacała bowiem zaciągniętych zobowiązań.

Jedna z pokrzywdzonych dowiedziała się o zadłuże-

niu, kiedy po raz kolejny nie mogła zrobić zakupów na raty. W kolejnych sklepach spotykała się z odmową.

– Poczułam się, jakby ktoś dał mi w twarz. Nigdy nie miałam żadnych długów. Wiedziałam, że nie mam załatwionych zobowiązań – wspominała pani Małgorzata, kiedy przed kilku laty pisaliśmy o sprawie.

Firmy pożyczkowe zaczęły docierać do dłużników. Ci zgłaszali się na policję. Szybko okazało się, że wszyscy pokrzywdzeni korzystają z tej samej biblioteki. To doprowadziło policjantów do Beaty K. Kiedy oszustwo wyszło na jaw, kobieta straciła pracę w bibliotece. Wyrok w jej sprawie nie jest prawomocny.

JSZ

Wpadł do szybu windowego

ŚLEDZTWO Urząd Dozoru Technicznego będzie ustalać dokładne przyczyny nieszczęśliwego wypadku, do którego doszło w weekend w jednym z wieżowców na lubelskim Czechowie. 47-latek wpadł do szybu windowego, w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala. Pod nadzorem prokuratora sprawą zajmują się też policjanci

Agnieszka Antoń-Jucha
Jacek Szydłowski

Czekamy na akta sprawy. Postępowanie będzie najprawdopodobniej prowadzone w kierunku spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia oraz spowodowania uszkodzeń ciała. Decyzja o ostatecznej kwalifikacji zapadnie po zapoznaniu się z aktami – wyjaśnia Jarosław Warszawski, szef Prokuratury Rejonowej Lublin Północ.

Do zdarzenia doszło w sobotę, w jednym z bloków przy ul. Śliwińskiego w Lublinie. Służby zaalarmował jeden ze świadków. Osoba zawiadamiająca usłyszała odgłosy dochodzące z szybu windowego – relacjonowała nam w sobotę kom. Anna Kamola z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

47-latek spadł z 4 piętra. Mężczyzna, którego wydo-

stali strażacy i przekazali zespołowi karetki pogotowia został przewieziony do szpitala. Jego stan był ciężki. Nie wiadomo czy w chwili wypadku był trzeźwy. – Od mężczyzny została pobrana krew do badań – mówi kom. Kamil Gołębiowski, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

– Mieszkam na 9. piętrze teraz boję się wsiadać do windy – przyznała jedna z kobiet obserwujących akcję służb mieszkająca w pobliskim bloku. – W moim wieżowcu są dwie windy, jedna nowa, druga stara. Nie wiem czy którą jeździć? Czy są bezpieczne – zastanawiała się inna z mieszkanek osiedla.

W środę na miejsce ma pojechać komisja z lubelskiego oddziału Urzędu Dozoru Technicznego. – Będziemy ustalać wszelkie okoliczności związane z tym nieszczęśliwym wypadkiem. Będziemy sprawdzać wszystkie fakty, które mogły



mieć wpływ na to zdarzenie np. czy ktoś mógł doprowadzić to tej sytuacji – mówi Stanisław Olek, dyrektor Oddziału Urzędu Dozoru Technicznego w Lublinie. – Skontrolujemy też zapisy w książce konserwacji.

Mężczyzna w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala

FOT. AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA

Z informacji uzyskanych w UDT wynika, że winda w bloku przy ul. Śliwińskiego

przez niego informacji wynika, że mężczyzna, który uległ wypadkowi wcześniej jechał windą. Prawdopodobnie razem z innymi osobami. W pewnym momencie dźwig miał zatrzymać się między 5 a 4 piętrem. Z nieoficjalnych ustaleń spółdzielni wynika, że najprawdopodobniej ktoś albo znajdujący się w kabinie, albo stojący na piętrze, odryglował drzwi windy. Mężczyzna, który był w środku najprawdopodobniej, kiedy próbował przeskoczyć na piętro, spadł w dół.

Prezes SM „Czechów” zapewnia, że windy w blokach administrowanych przez spółdzielnię są bezpieczne, że wszystkie mają wymagane atesty a także zgody na eksploatację. Po wypadku w wieżowcu na ul. Śliwińskiego 4 władze spółdzielni podjęły decyzję o dokonaniu specjalnych przeglądów we wszystkich wysokich budynkach.

Sprawdzą banery



DEZINFORMACJA Antyszczepionkowymi banerami, które pojawiły się w Lublinie zajmie się prokuratura. Chodzi o dwa plakaty, którzy przy ul. Zana i Unii Lubelskiej powiesiła Fundacja Życie i Rodzina. Można na nich przeczytać, że „wszystkie szczepionki przeciwko COVID-19 korzystają ze zbrodni aborcji”.

O sprawie pisaliśmy we wczorajszym Dzienniku. Jeden z mieszkańców oburzony billboardami zawiadomił policję. Za „skandaliczne i szkodliwe” uważają je również naukowcy, zwłaszcza w kontekście naszego regionu, gdzie nadal szczepień jest za mało.

– Te billboardy bazują na kłamstwie. Szczepionki genetyczne w ogóle nie są produkowane z udziałem linii komórkowych z abortowanych płodów. Bazują na nich tylko szczepionki wektorowe. Te linie pochodzą jednak z planowych aborcji wykonanych jeszcze w latach 70. – tłumaczyła w rozmowie

Baner przy al. Unii Lubelskiej nadal jest widoczny

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

z nami prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska z Katedry Wirusologii i Immunologii UMCS w Lublinie. Zaznaczyła też: – Ich wykorzystanie do produkcji szczepionek nie jest jednak niczym nowym ani zaskakującym. W badaniach wirusologicznych powszechnie korzysta się z takich linii, ponieważ w ich komórkach wirusy bardzo dobrze się namnażają, co jest ogromną zaletą.

Baner przy ul. Zana został już zaklejony. Ten przy al. Unii Lubelskiej nadal jednak wisi.

– Prowadzimy czynności w sprawie dwóch banerów o treściach antyszczepionkowych, które pojawiły się w Lublinie. Na miejscu sporządziliśmy odpowiednią dokumentację. Przesłuchaliśmy już w charakterze

świadka mieszkańca, który złożył zawiadomienie w tej sprawie. Materiały zostały przesłane do prokuratury celem oceny prawno-karnej – informuje Kamil Gołębiowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

O banery zapytaliśmy też urząd wojewódzki, który cały czas aktywnie promuje szczepienia przeciwko COVID-19. – Sprawą zajmuje się policja – uciął Paweł Paszko, dyrektor biura wojewody.

Tymczasem Fundacja Życie i Rodzina też zapowiada „podjęcie stosownych kroków prawnych”. – Osoby, które nielegalnie zakleiły baner przy ul. Zana zniszczyły nasze mienie. Na pewno pociągniemy ich do odpowiedzialności prawnej, nasi prawnicy już nad tym pracują – mówi Krzysztof Kasprzak z Fundacji Życie i Rodzina. Dodaje: – Na razie nie chcemy wskazywać kto odpowiada za zaklejenie baneru.

KATARZYNA PRUS

Sąd: zaatakował, ale nie chciał zabić

SKAZANY Jest wyrok w sprawie 36-latk z Lubartowa, która zaatakowała nożem innego mężczyznę. Tomasz G. był oskarżony za usiłowanie zabójstwa. Sąd uznał jednak, że nie chciał zabić swojej ofiary.

Sprawę rozstrzygnął we wtorek Sąd Okręgowy w Lublinie. Tomasz G. ps. „Czarny” został skazany na 3 lat pozbawienia wolności. Ma również zapłacić pokrzywdzonemu mężczyźnie 10 tys. zł zadośćuczynienia. Prokuratura oskarżyła Tomasza G. o usiłowanie zabójstwa. Grozi za to od 8 lat więzienia do dożywocia. Sąd ocenił jednak, że mężczyzna nie chciał zabić, a jedynie zranić swoją ofiarę. Stąd łagodniejszy wyrok.

Tomasz G. odsiadywał już wyrok za nieumyślne spowodowanie śmierci. Spędził w więzieniu 3 lata. Wyszedł w lipcu ubiegłego roku. Związał się z Aleksandrą M. z Lubartowa. Kobieta była wówczas podejrzaną o rozbój z użyciem noża. Trafiła do aresztu. Drugi podejrzany w sprawie o rozbój, Gerard Ch. pozostał na wolności, pod dozorem policji.

Kilka tygodni później Aleksandra wyszła na wolność. Podejrzewała, że Gerard Ch. obciążał ją podczas przesłuchania. Kobieta powiedziała o tym „Czarnemu”. Ten miał obiecać, że „załatwi” Gerarda Ch.

Mężczyźni trafili na siebie 6 grudnia 2020 r., w sklepie przy ul. Słowackiego w Lu-

bartowie. Z akt sprawy wynika, że Gerard Ch. chcąc uniknąć konfrontacji podawał się za kogoś innego. Pomimo tego między mężczyznami doszło do przepychanki. Tomasz G. wyszedł ze sklepu i czekał na Gerarda na ulicy. Później szedł za nim i groził, że go zabije - wynika z aktu oskarżenia. Śledczy ustalili, że 36-latek podbiegł do Gerarda Ch. i zadał mu kilka ciosów nożem, m.in. w brzuch i plecy.

Napadnięty mężczyzna schronił się w pobliskim sklepie, skąd później zabrała go karetka. Tomasz G. został zatrzymany. Podczas procesu nie przyznał się do winy. Wyrok w jego sprawie nie jest prawomocny.

JSZ

R E K L A M A

Willowy Jastków
NOWE OSIEDLE DOMÓW

do końca roku domy 146m² od
672.000 zł

willowy-jastkow.pl
tel. 695 402 101

Duże topole do usunięcia, budynki także mają zniknąć

ZMIANY Urząd Miasta zezwolił na wycinkę 38 topól rosnących przy ul. Turystycznej 7. Firma starająca się o taką zgodę tłumaczyła, że drzewa przeszkadzają jej w planowanej rozbiórce budynków

Sprawa dotyczy nieruchomości położonej obok hipermarketu E.Leclerc (ale już poza jego terenem), na przeciw jego rampy rozładunkowej. Za ogrodzeniem znajduje się działka, na której stoja m.in. budynki biurowe, magazynowe oraz warsztatowe. Ich wyburzenie planuje Przedsiębiorstwo Budowlane A. Sergiel, A. Skop, które latem dostało od Urzędu Miasta pozwolenie na rozbiórkę piętnastu budynków.

Ta sama firma dostała zgodę na wycinkę 38 dużych topól. – Wnioskodawca wskazał na konieczność przeprowadzenia prac porządkowych w związku z planowanymi rozbiórkami budynków – informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. – Na podstawie przeprowadzonych w terenie oględzin stwierdzono, że przedmiotowe drzewa rosną w sąsiedztwie istniejących obiektów budowlanych, które przewidziane są do rozbiórki i kolidują z planowanymi pracami. Dlatego też, pod warunkiem uzyskania pozwolenia na rozbiórkę, zostało wydane zezwolenie na usunięcie drzew.

Urząd Miasta naliczył firmie niemal 150 tys. zł opłaty za wycinkę topól. Firma nie będzie musiała



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

placić tych pieniędzy, jeżeli posadzi w zamian nowe drzewa i utrzymają się one do końca lipca 2025 r. Spółka ma posadzić 39 lip i 39 klonów, ale już nie przy Turystycznej, tylko przy al. Wi-

tosa 48 i 50. Decyzja mówi również o tym, że drzewa powinny być posadzone do końca listopada przyszłego roku.

Oczyszczana z budynków nieruchomość przy

Turystycznej 7, zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania, może być przeznaczona pod nową zabudowę. Plan wyznacza tutaj „tereny aktywności gospodarczej”, po-

zwala ponadto na budowę „wielkopowierzchniowych obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 mkw.”, dopuszcza również usługi. Nowa zabudowa nie może mieć

więcej niż 14 m wysokości, a w przypadkach uzasadnionych „technologią produkcji lub składowania” wysokość może być zwiększona do 17 m.

DOMINIK SMAGA

Cmentarna kwesta podsumowana

AKCJA Blisko 65 tysięcy złotych – tyle po wstępnym podsumowaniu tegorocznej kwesty na cmentarzu przy ul. Lipowej, udało się zebrać na odnowę zabytkowych nagrobków



Około dwudziestu kwestarzy dziennie zbierało pieniądze w czasie trzydniowej zbiórki na nekropolii

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Rekordzistą, pod względem kwoty zebranych datków jest miejski radny Zbigniew Jurkowski, z wynikiem ponad 21 tys. zł.

– Jestem uzależniony od kwesty, ale nie poddam się leczeniu – uśmiecha się radny, który od 11 lat pomaga organizatorom – Społecznemu Komitetowi Odnowy Zabytków w Lublinie, zebrać

jak najwięcej pieniędzy na ratowanie zabytków na najstarszej nekropolii w mieście. – Pod tej pory, podczas zbiórek udało się mi się zbierać datków na łączną sumę 135 tysięcy złotych – podsumowuje nasz rozmówca (na zdjęciu z lewej).

Tegoroczny wynik radnego to ponad 21 tys. zł. – Tak oczywiście było, tak jest i tak będzie – potwierdza rekor-

dowe wyniki radnego Stanisław Santarek, który przez wiele lat stał na czele SKOZ, teraz pełni funkcję wiceprzewodniczącego. – Oczywiście jest to wynik trzydniowej zbiórki, w której uczestniczył pan radny Jurkowski. Nie da się nikomu wyprzedzić. Oczywiście nie aż tak spektakularne, ale także bardzo dużo w puszczce miała jedna z pań, z grupy naszych sta-

łych kwestarzy. Niestety w tym roku nie uczestniczyła w kwescie. Nie wiem z jakiego powodu jej nie było. Szkoda, że tak się stało.

Wiceprzewodniczący lubelskiego Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków opowiada też o mieszkance Lublina, która pojawia się kiedy są liczone pieniądze po zakończonej kwescie. – Przychodzi do sztabu ze

skarbonką i dopytuje ile brakuje do okrągłej sumy – relacjonuje Stanisław Santarek. – Po czym dokłada dokładnie taką kwotę, której brakuje do okrągłej sumy. Tak było i teraz, kiedy dołożyła ponad 900 zł. Dzięki temu gestowi wynik kwesty wyniósł 64 840 zł.

Suma ta może się jeszcze zmienić, bo jest to wstępne podsumowanie zbiórki. Do-

kładna kwota będzie znana po przeliczeniu wszystkich pieniędzy w banku.

Osoby, które chciałyby jeszcze teraz przekazać pieniądze na odnowę zabytkowych nagrobków na cmentarzu przy ul. Lipowej mogą wpłacić pieniądze na konto bankowe. Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Lublina. Nr konta: 04 1240 5497 1111 0000 5001 4129. (AA)

Ktoś się stąd wyniósł, czy ktoś się wprowadzi?

GOSPODARKA Zwolniły się kolejne miejskie lokale pod sklepy i usługi. Z dalszego najmu zrezygnował m.in. właściciel jednego ze sklepów sieci Żabka, organizacja buddystów oraz sklep kosmetyczny. Miasto będzie teraz szukać nowych najemców

Dominik Smaga

O pustoszące lokale szykowane są do przetargu, którego można się spodziewać jeszcze jesienią. Przetarg wygra ten, kto zaoferuje najwyższą stawkę miesięcznego czynszu. Dla każdego z lokali miasto ustaliło stawkę wywoławczą, którą trzeba przebić o złotówkę, by dostać klucze, oczywiście pod warunkiem, że nie znajdzie się ktoś, kto przebijie ofertę i dorzuci 2 zł. Tak ma wyglądać zbliżająca się licytacja.

Wśród wystawianych na nią lokali wiele jest takich, które od dłuższego czasu stoją puste. Ale są również takie, w których jeszcze niedawno ktoś prowadził działalność.

• Jeden z nich znajduje się przy ul. Głębokiej 8a, skąd wyskakuje sklep Żabka,



zwalnając 73 mkw. Właśnie tutaj miasto ustaliło najwyższą stawkę wywoławczą, czynszu: 25 zł netto za mkw. miesięcznie.

• W tym samym budynku do wynajęcia będzie jeszcze jeden lokal, 144-metrowy, zwalniany przez pracowników socjalnych Miejskiego

Ośrodka Pomocy Rodzinie. Tu licytacja zacznie się od 12 zł netto za mkw. miesięcznie. • Zwolnił się również lokal przy ul. Popiełuszki

Przy ul. Głębokiej 8a sklep zwolnił 73 mkw. Stawka wywoławcza czynszu: 25 zł netto za mkw. miesięcznie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

35a, gdzie na nowego najemcę czeka ponad 140 mkw., w tym prawie 71 mkw. w podziemiach. – Lokal wynajęty był z przeznaczeniem na sklep z tanią odzieżą – informuje Łukasz Bilik, rzecznik Zarządu Nieruchomości Komunalnych. Stawka wywoławcza to 15 zł netto za mkw. miesięcznie. Za podziemia miasto będzie sobie życzyło o połowę mniej.

• Niedaleko deptaka opustoszały pomieszczenia przy ul. Zielonej 5. – Funkcjonował tam związek wyznaniowy „Buddyści” – informuje rzecznik ŻNK. Lokal ma 63 mkw., a licytacja ma się zacząć od 13 zł za mkw.

• Natomiast z ul. Wieniawskiej 8 wyprowadził się sklep kosmetyczny, zwalnając ponad 78 mkw. w podziemiach (licytacja od 12 zł netto za mkw.).

• Zaledwie 9 zł netto za mkw. miesięcznie wynosić będzie stawka wywoławcza w licytacji lokalu przy Lubartowskiej 59, skąd wyprowadziła się organizacja pomocowa IUVO, zwalnając 38 mkw.

• Na jesienny przetarg wystawiony ma być także 51-metrowy lokal przy Lubartowskiej 33, wyremontowany, używany wcześniej przez fundację Krajobrazy. Tu licytacja ma się zacząć od 9 zł za mkw.

• Z kolei przy ul. Organowej 2 do wynajęcia jest 30-metrowy lokal wykorzystywany dotychczas przez biuro projektowe (licytacja od 12 zł).

Włożą kombinezony mechaników Kubicy

EDUKACJA Patrycja Lewczyk i Dawid Zdunek, uczniowie Zespołu Szkół Samochodowych zajęli I miejsce w kategorii Młody Mechanik w X Ogólnopolskim Konkursie Mistrzostw Mechaników 2021. W zmaganiach wzięło udział... 1680 dwuosobowych zespołów. W finale konkurowało dwadzieścia

Najpierw musieliśmy rozwiązać test. Następnie do rozwiązania mieliśmy 12 zadań praktycznych. Poziom trudności był oczywiście różny – wspomina Dawid Zdunek. – Po zakończeniu wszystkich konkurencji przyszedł czas na ogłoszenie wyników. Miałem poczucie, że dobrze nam poszło, natomiast gdy zostały wyczytane III oraz II miejsce, trochę zwątpiłem. Wtedy wydarzyło się coś niesamowitego. Na miejscu pierwszym została wyczytana szkoła, do której uczęszczam oraz mój zespół. W pierwszej chwili nie wierzyłem w to co się wydarzyło, ale natychmiast



podbiegli do nas koledzy oraz opiekun aby wspólnie

się cieszyć. Wtedy dotarło do mnie, że wygraliśmy, czułem

ogromną radość i satysfakcję. Po wejściu na scenę sły-

szalem tylko głośnie brawa, muzykę oraz basy, dzięki którym drżała scena. Tego nie da się opisać, to trzeba przeżyć.

– W czasie konkursu była zażarta ale zdrowa rywalizacja oraz wymagające wiedzy technicznej, głównie praktycznej, zadania. Czymś niesamowitym było wzajemne wspieranie się zespołów uczniów z naszej szkoły oraz współpraca z zespołami z innych szkół – podkreśla Karol Mróz, wicedyrektor szkoły.

– Sam moment wyczytania nazwy naszej szkoły i jej uczniów spowodował eksplozję pozytywnych emocji. Odtąńczony został taniec Lubelskich Młodych Samo-

chodziarzy, a wszystko to uwieczniły kamery - relacjonuje Mróz.

– Przyjechałam na konkurs z zamiarem sprawdzenia umiejętności, nie nastawiałam się na wygraną. Dla mnie ogromnym osiągnięciem było samo dostanie się do finału – przyznaje Patrycja Lewczyk. – Emocji, które wtedy były nie umiem opisać słowami, ale radość i duma były ogromne. Mimo, że wygraliśmy jako dwuosobowy zespół, ta wygrana należy do całej naszej grupy, którą pojechaliśmy. Jeśli chodzi o nagrody, najbardziej spodobały nam się kombinezony mechaników Roberta Kubicy.

ASK

W zajezdni zapaliły się trolejbusy

STRATY Na pół miliona złotych oszacowano straty pożarze w zajezdni MPK, do którego doszło w nocy z poniedziałku na wtorek. Akcja straży pożarnej trwała 2,5 godziny

Pożar zaczął się po godzinie 3 w nocy – informuje Andrzej Szacoń, rzecznik Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie. – Zapaliła się bateria na dachu jednego z trolejbusów.

– To był 12-metrowy trolejbus marki Ursus z 2013 roku – relacjonuje Weronika Opasiak, rzeczniczka Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. – Pojazd nie był podłączony do sieci.

Trolejbusy tego typu są zdolne do jazdy ulicami, nad którymi nie ma zawieszanej sieci zasilającej. Energii dla silnika pobierają z za-



Jeden z tego typu trolejbusów zapalił się w zajezdni

FOT. ARCHIWUM

montowanej na dachu baterii, która jest ładowana podczas jazdy „pod drutami”. Pojazdy zostały zmontowane w lubelskiej fabryce Ursusa na bazie nadwozi ukraińskiego pojazdu marki Bogdan. Miasto kupiło 38 takich trolejbusów. To jedno z dwóch stosowanych w Lublinie rozwiązań, oprócz trolejbusów z baterią mamy też pojazdy ze spalinowym agregatem prądotwórczym.

Ogień z płonącej baterii przeniósł się na stojący obok drugi trolejbus. – Ale ten pojazd został tylko lekko nadpalony – zastrzega Opasiak.

– Po ugaszeniu ognia sprawdzaliśmy temperaturę kamerą termowizyjną. Ponieważ nadal była wysoka, schładzaliśmy baterię – mówi Szacoń. Cała operacja trwała 2,5 godziny. – W akcji brało udział 15 strażaków.

Dlaczego na trolejbusie zapaliła się bateria? – Przyczyna pożaru nie została ustalona – mówi rzecznik straży. – Straty zostały oszacowane na pół miliona złotych.

Ogień nie rozprzestrzenił się na inne trolejbusy w zajezdni MPK przy Grygowej, gdzie stacjonuje ich łącznie ponad 130.

DOMINIK SMAGA

Rower nie zrobił kariery u drogowców

WYPRZEDAŻ Miejscy drogowcy pozbywają się służbowego roweru, którego nie używają już od czterech lat. Stwierdzili, że jest im zbędny, chociaż odpowiadają za stan niemal 150 km dróg rowerowych na terenie miasta

Służbowy jednoślad pojawił się w Zarządzie Dróg i Mostów już dziewięć lat temu. – Pierwotnie zakupiono go w 2012 r. na potrzeby wyposażenia stanowiska pracy „oficer rowerowy” – wyjaśnia Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.

Co później działo się z pojazdem? – Był wykorzystywany przez pracownika zajmującego się systemem Lubelskiego Roweru Miejskiego do objazdów i kontroli stacji – tłumaczy Góźdz. Ale teraz



Zarząd Dróg i Mostów już się tym nie zajmuje. – Zadania w zakresie roweru miejskiego są poza kompetencjami ZDiM, realizuje je bezpośrednio Urząd Miasta Lublin poprzez Wydział Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością.

Okazuje się, że drogowcy mogli odstawić pojazd jeszcze zanim obsługę Lubelskiego Roweru Miejskiego oddali Urzędowi Miasta. Wskazuje na to treść ogłoszenia o sprzedaży roweru, gdzie zapisano, że służbowy jednoślad „od ok. 4 lat jest

nieużywany, przechowywany w budynku”.

Zarząd Dróg i Mostów, chociaż nie odpowiada już za wypożyczalnie miejskich rowerów, to w dalszym ciągu odpowiada za wiele dróg dla rowerów, głównie za ich stan techniczny. – Długość tras rowerowych znajdujących się w utrzymaniu Zarządu Dróg i Mostów zlokalizowanych w pasach drogowych wynosi 148 km – informuje Izolda Boguta z lubelskiego Ratusza. Mimo to drogowcy zesłali służbowy rower do przechowalni.

– Dobry stan roweru nie pozwala na jego likwidację poprzez zniszczenie, stąd został wystawiony na sprzedaż – tłumaczy Góźdz. Zbędny drogowcom jednoślad został wystawiony na aukcję za 150 zł. Na licytacji jego cena może być podbijana o 20 zł, więc pierwszy chętny musi zaoferować 170 zł, drugi 190 zł, kolejny za 210 zł... a wygra ten, kto zaoferuje najwięcej pieniędzy. Licytacja jest zaplanowana na 15 listopada, na godz. 10.

DOMINIK SMAGA

Zbieramy na MoM. Wszyscy!

WAŻNA SPRAWA Są już pierwsi śmiałkowie, którzy przenocują w muzeum. Taką atrakcję oferuje Muzeum Osiedli Mieszkaniowych. To prezent dla darczyńców, którzy wesprą trwającą zbiórkę kwotą 1000 złotych



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

Nie ma prysznicy ani telewizora. Są za to stylowe meble, przedmioty codziennego użytku i bibeloty z czasów gdy powstał LSM. W słuchawkach telefonicznych do snu gadają tu głosy z minionej epoki. Za oknem za to ma się absolutnie współczesne życie targowe i osiedlowe. No i to miejsce! Jedno z najbardziej charakterystycznych miejsc w mieście, które zaprojektowali Zofia i Oskar Hansen.

Mowa o Muzeum Osiedli Mieszkaniowych działającym w pawilonie na targu,

na skraju osiedla LSM. Organizatorzy tego miejsca prowadzą zbiórkę pieniędzy by móc kontynuować działalność, którą prowadzą od 2018 roku. Osoby wpłacające powyżej 200 złotych dostają pakiet: plakat MoM i komplet pocztówek Iwony Drewniak Martynowskiej i Isabel Apel. Darczyńcy wspierający MoM kwotą 600 zł mają w ofercie indywidualne oprowadzenie po osiedlach LSM w nurcie human-specific z przewodnikiem/przewodniczką MoM. Natomiast osoby wpłacające 1000 zł są zapraszane na ko-

lacje i mogą przenocować w MoM.

To nieformalne biuro turystyczne, pozwalające odkryć zalety modelowych osiedli z II poł. XX wieku. Wielopodmiotowy pomnik bohaterów życia codziennego. Miejsce dla warsztatów edukacji architektonicznej, przestrzennej dla przedszkolaków, uczniów i studentów.

– Wierzymy, że MoM przetrwa, dzięki pomocy jego publiczności. Wiemy, że to miejsce jest dla Was ważne i wartościowe. Nie pozwalajmy, żeby małe oddolne inicjatywy, będące blisko lokal-

nych społeczności zniknęły. Razem damy radę! – apelują twórcy tego niecodziennego miejsca w Lublinie.

Ile potrzebują? 15 tysięcy złotych.

– 6 000 zł zbieramy na finansowy wkład własny, aby móc podjąć dotację z Urzędu Miasta Lublin. Miejskie fundusze zamierzamy wydać na działania z edukacji architektonicznej w szkołach. Ona odczytuje zależności w mieście i uczy myśleć ekosystemami miejskimi, nie tylko działką i końcem własnego podwórka. Podczas takich zajęć uczymy też odczytywać

warstwy historyczne, również z kultury współczesnej i zastanawiać się w jaki sposób architekturą i urbanistyką możemy przygotować się na nadchodzące wyzwania. Chodzi o radykalne zaostreżenie klimatu ale także problemy migracyjne, demograficzne związane ze starzeniem się i wyludnianiem miast – mówi Paulina Paga z Fundacji Teren Otwarty, inicjatorka powstania MoM (na zdjęciu pierwsza z lewej).

Pozostała kwota zostanie wydana na odtworzenie części kolekcji, która zamokła podczas sierpniowych ulew.

Pawilon, w którym jest MoM przecieka w siedmiu miejscach, a remont dachu przeraża możliwości finansowe społeczników.

Organizatorzy MoM liczą na wsparcie, bo mają dobre doświadczenie, wszak całe muzeum powstało dzięki zaufaniu jakim mieszkańcy LSM i w ogóle miasta obdarzyli tę obywatelską instytucję przynosząc pamiątki po swoich bliskich i dzieląc się wspomnieniami.

Zbiórka prowadzona jest przez portal pomagam.pl pod hasłem Zbieramy na Muzeum Osiedli. (OPRAC. AGDY)

Są ściany, jest dach, będzie sala

DZIENNIK BUDOWY Gotowy jest już dach na budynku sali gimnastycznej dla I LO im. Stanisława Staszica. Wczoraj Urząd Miasta pochwalił się postępami na terenie inwestycji.

Ratusz, który zlecił tę inwestycję, cieszy się ze sprzyjającej pogody. – Pozwoliła nam na prowadzenie robót murarskich i dekarских zgodnie z planem – podkreśla Artur Szym-



czyk, zastępca prezydenta Lublina.

– Bryła budynku sali gimnastycznej przy I LO ma już gotowy dach wraz z pokryciem z płyt warstwowych – informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. – Wewnątrz budynku, na poziomie -1 trwa tynkowanie ścian. Na zewnątrz, część ścian otrzymała już elewację z warstwą zbrojącą. Trwa budowa konstrukcji

pod bieżnią lekkoatletyczną przy planowanym zespole boisk.

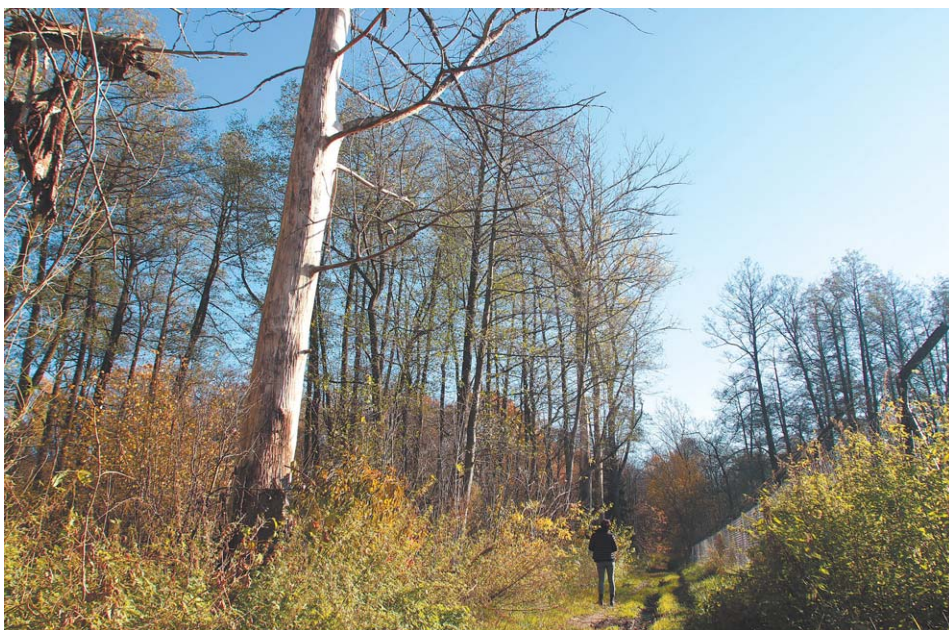
Budowa powinna się zakończyć w połowie przyszłego roku, jej koszt to 12,5 mln zł. Sala gimnastyczna będzie połączona łącznikiem z głównym gmachem szkoły, jej trybuny pomieszczą 256 osób, obok przewidziano dwa boiska: piłkarskie oraz wielofunkcyjne z bieżnią i skocznią. (OPRAC. AGDY)

Drzewa do wycinki, droga do grodziska

KONOPNICA 110 drzew ma zostać wyciętych w związku z przebudową drogi w Motyczu koło Lublina, która przebiega obok wczesnośredniowiecznego grodziska. Władze gminy chcą zrekonstruować ten datowany na VIII lub IX wiek obiekt, który w przeszłości mógł pełnić funkcję obronną

Planowana wycinka wiąże się z przebudową drogi gminnej nr 112451L w miejscowości Motycz – wyjaśnia Ryszard Góra, kierownik Referatu Inwestycji i Programów Pomocowych Urzędu Gminy Konopnica. – Droga przebiega obok Grodziska w Motyczu, jesteśmy w trakcie wykonywania dokumentacji projektowej na rewitalizację tego miejsca wraz z infrastrukturą. Planowana droga zapewni dojazd do tego Grodziska, będzie również łącznikiem dwóch dróg powiatowych.

Planowany do przebudowy odcinek drogi ma 1304 m. – W części droga utwardzona jest kruszywem łamanym o szerokości 3 m, pozostała część jest gruntowa – opisuje Ryszard Góra. – Zaprojektowano wykonanie nowych warstw konstrukcyjnych jezdnii, umocnienie poboczy kruszywem łamanym, zabezpieczenie skarp płyta-



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

mi ażurowymi, wykonanie przepustów i zjazdów na posesje. Szerokość nawierzchni zmienna od 3m do 5,5m (w większości 4,5m).

Góra przekonuje, że „drzewa zakwalifikowane do

wycinki to głównie tzw. samosiejki”. – Czereśnia dzika, olsza, brzoza brodawkowata, wierzba w zdecydowanej większości o średnicy od 15 do 45 cm (95 szt.) i pozostałe o większej średnicy to 15

sztek. Drzewa planowane do wycinki zlokalizowane są w granicach pasa drogowego i kolidują z przebudową drogi – podkreśla Góra. I dodaje, że „gmina nie posiada innych terenów, na których

GRODZISKO W MOTYCZU

Datowane na VIII-IX wiek. Usytuowane zostało na prawym brzegu rzeki Czechówki, na naturalnym, zniwelowanym w tym celu wzniesieniu w końcowej części cypla płaskowyżu lessowego, obecnie zarośniętego drzewami. Jak wskazują dotychczasowe badania archeologiczne, gródek w Motyczu był miejscem stacjonowania załogi (drużyn opolnych), strzegącej od zachodu aglomeracji lubelskiej. Stanowił istotny punkt w powstałej w VIII – IX wieku na terenie międzyrzecza

Wisły i Bugu sieci grodów administracyjno-militarnych, strzegących oraz kontrolujących ważniejsze trakty rzeczne i lądowe. (...) Obecnie majdan grodziska jak i większe wypłaszczenia zajęte są pod uprawy rolne, natomiast strome zbocza i obrzeże pokrywa gęsta, krzaczasta roślinność. W latach osiemdziesiątych XX w. na tym terenie były prowadzone badania archeologiczne.

Źródło: „Gminny program opieki nad zabytkami gminy Konopnica na lata 2018-2021”

mogłaby realizować wariant alternatywny”.

O losie drzew zdecyduje Urząd Miasta Lublin, który został wyznaczony do rozpatrzenia tej sprawy przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, aby wójt Konopnicy nie rozstrzygał sam w swojej sprawie.

– Wniosek złożony przez gminę Konopnica dotyczy usunięcia 110 drzew

w związku z planowaną przebudową drogi gminnej nr 112451L w miejscowości Motycz. Wnioskodawca nie zadeklarował wykonania nasadzeń zastępczych – informuje Monika Głazik z Urzędu Miasta. Decyzja co do wycinki jeszcze nie zapadła. – Aktualnie w tej sprawie toczy się postępowanie.

(AA, DRS)

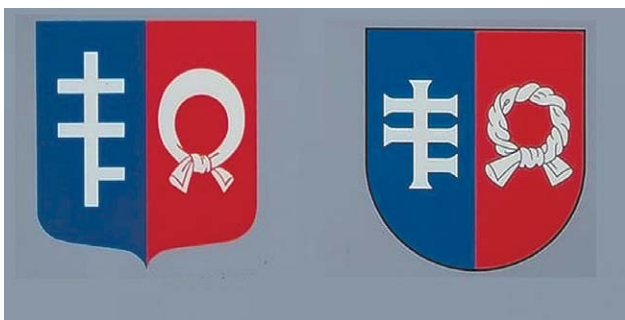
Problemy z herbem i sztandarem

NAŁĘCZÓW Półtrzeciakrzyż i nałęczka, symbole znajdujące się w herbie gminy Nałęczów, według heraldyków wymagają dopracowania. Inaczej minister nie zaakceptuje projektu nowego sztandaru gminy. Taki argument nie przekonuje jednak radnych, którzy opowiedzieli za utrzymaniem starych insygniów

Radosław Szczęch

Z powodu heraldycznych błędów, wiosną tego roku swój herb poprawił Kurów. Pod koniec października podobny krok miały zamiar wykonać władze Nałęczowa. Na ostatnią sesję trafił projekt uchwały o zmianie herbu, barwy i lokalnej flagi.

Powodem do zajęcia się tą sprawą stała się inicjatywa Towarzystwa Przyjaciół Nałęczowa, które stara się o ufundowanie oficjalnego sztandaru gminy; pierwsze- go w jej historii. Głównym elementem tego symbolu miałyby być herb Nałęczowa umieszczony na białym tle. Problem w tym, że ten obecny nie może otrzymać zgody ze strony Komisji Heraldycznej działającej przy MSWiA. Powodem są błędy w kształcie krzyża, nałęczki,



Po lewej dotychczasowy herb gminy Nałęczów, po prawej: projekt nowego zaproponowany przez Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa, po konsultacji z heraldykami

FOT. TPN/FB

a także formatu tarczy. Ten ostatni nie powinien mieć ostrego zakończenia rodem z tradycji hiszpańskiej, a półokrągłe – tak jak większość herbów w naszym regionie.

– W przeszłości gminy mogły sobie narysować cokolwiek i przyjąć to za swój

herb. Nikt tego nie kontrolował. Dzisiaj takiej dowolności już nie ma. Zmiana symboli musi przechodzić przez Komisję Heraldyczną, która bada każdą taką sprawę indywidualnie – tłumaczył Krzysztof Muciek, przewodniczący nałęczowskiej rady.

Za zmianą herbu, która umożliwiłaby TPN-owi dalszą pracę nad przygotowaniem sztandaru, opowiedział się m.in. radny Jerzy Sołdek: – Jestem nałęczowianinem i przyzwyczaiłem się do naszego herbu, ale musimy pamiętać, że w heraldyce wszystko ma swoje znaczenie. Herb powinien być zgodny z aktualnymi przepisami. Powinniśmy go zmienić, nie mamy innego wyjścia.

W podobnym tonie wypowiedział się radny Jacek Wilk, który zachęcał do „pójścia do przodu” i przestrzegał przed konsekwencjami pozostawienia błędnych insygniów. Jak zauważył, może to zablokować możliwość przygotowania wszystkich nowych sztandarów zawierających aktualny herb.

Przeciwnego zdania był radny Grzegorz Szkoła, który o zmianie gminnych symboli nie chciał nawet słyszeć: – Przypominam, że my już od lat 60-tych mamy elegancki, ładny herb i flagę. Nie mamy żadnych powodów, żeby je zmieniać. Poza tym proponowany przez heraldyków projekt nowego krzyża wygląda jak wyjęty z prawosławnego cmentarza.

Części radnych nie była przekonana także do tego, czy posiadanie sztandaru warte jest zmiany obecnych insygniów.

– Bez tego sztandaru żyjemy prawie 60 lat, więc myślę, że jeszcze chwilę możemy bez niego przeżyć – zauważył radny Robert Matysiak. Samorządowcy pytali również o koszty proponowanych zmian. Nie

wszystkim spodobało się też logo TPN-u, czy potencjalnych sponsorów, które miałyby zostać wyszyte na nowym sztandarze.

Burmistrz Wiesław Paradyka podkreślił, że gmina nie partycypowałaby w kosztach samego sztandaru. Ten w całości miałby zostać ufundowany przez darczyńców i sponsorów współpracujących z towarzystwem. Gmina zapłaciłaby natomiast za wymianę tablic z nazwami ulic. Te nowe w zamyśle miałyby już poprawiony herb.

Argumenty zwolenników heraldycznych zmian nie przekonały większości. Głosami 6 do 5, przy 2 wstrzymujących się, projekt uchwały zmieniający herb, barwy i flagę, został odrzucony.

Szukają wolontariuszy do wsparcia cudzoziemców

POMOC Urząd do Spraw Cudzoziemców poszukuje wolontariuszy do wsparcia obcokrajowców. Chodzi m.in. o pomoc w załatwianiu spraw urzędowych.

Oprócz pomocy osobom ubiegającym się o ochronę międzynarodową, wolontariusze będą mieli szansę zobaczyć jak wygląda codzienne życie w ośrodku dla cudzoziemców oraz doskonalić swoją znajo-

mość języków obcych i komunikacji – mówi Jakub Dudziak, rzecznik Urzędu do Spraw Cudzoziemców. – Chodzi o codzienną asystę i pomoc w zakresie m.in. załatwiania spraw w urzędach, poszukiwania mieszkań osobom planującym mieszkać poza

ośrodkami, wizyt u lekarzy czy nauki języka polskiego – precyzuje rzecznik.

Wolontariat ma charakter bezpłatny i odbywa się w ramach umowy z Urzędem do Spraw Cudzoziemców. Zgłoszenia wraz z zaznaczeniem ośrodka dla cudzoziemców, którym zainteresowany jest

wolontariusz, należy przesyłać na adres mailowy edukacja@udsc.gov.pl.

W pierwszych trzech kwartałach tego roku wniośki o udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce złożyło prawie 5,2 tys. cudzoziemców. To głównie obywatele Afganistanu

i Białorusi. Po udzieleniu takiej ochrony, cudzoziemcy otrzymują bezterminowe prawo pobytu i pracy w Polsce.

W naszym regionie urząd prowadzi cztery takie ośrodki: w Białej Podlaskiej, Kolonii Horbów, Łukowie i Bezwoli.

– Ośrodek w Białej Podlaskiej został tymczasowo przekazany na użytek Straży Granicznej. W pozostałych ośrodkach na terenie województwa lubelskiego przebywa obecnie 560 cudzoziemców – zaznacza Dudziak.

(EB)

Radny proponuje, burmistrz uspokaja

ŁUKÓW Likwidacja szkoły to nie jest nic strasznego. W tamtym roku zlikwidowałem jedną – stwierdził na sesji radny Sebastian Ignaciuk (Razem Ponad Podziałami) i wywołał burzę. Władze Łukowa uspokajają, że żadnej placówki likwidować nie zamierzają

Pretekstem do dyskusji był raport o stanie oświaty za ubiegły rok. Wynika z niego m.in., że w 2020 roku samorząd musiał dołożyć 22 mln zł z budżetu, by zbilansować system. A subwencja – 25,6 mln zł – była niewystarczająca.

– Inwestowanie w oświatę jest najlepszą inwestycją w człowieka. Uważam, że miasto robi wszystko by funkcjonowała ona jak najlepiej – zauważa radny Jarosław Okliński (do niedawna członek klubu PiS). – To nic, że dokładamy tak dużo, to jest lepsza inwestycja niż krawężniki.

Ale radny Robert Dołęga (PiS) zwraca uwagę na liczbę uczniów w placówkach. – Do szkoły podstawowej numer 3 uczęszcza 149 uczniów. Średnio wychodzi 14 uczniów na jeden oddział. Kiedy w końcu jako rada zaczniemy rozmawiać o optymalizacji kosztów? – zastanawia się



Radny Sebastian Ignaciuk na sesji rady stwierdził, że „Likwidacja szkoły to nie jest nic strasznego”.

FOT. SCREEN YOUTUBE

Dołęga. Przypomnijmy, że miasto prowadzi w sumie pięć szkół podstawowych. A największą jest „jedyńka” do której chodzi blisko 950 uczniów w 41 oddziałach.

Jeden z radnych podsunął radykalny pomysł. – Likwidacja szkoły to nie jest nic strasznego. W tamtym

roku zlikwidowałem jedną – powiedział na sesji radny Sebastian Ignaciuk (Razem Ponad Podziałami). Na co dzień jest dyrektorem Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Staninie w powiecie łukowskim. – Możemy marudzić i płakać, że brakuje

subwencji. Brakuje i będzie brakować.

Te słowa mocno zaskoczyły radnego Mariusza Chudka (Razem Ponad Podziałami). – Ktoś tu chyba odleciał. W realiach naszego miasta likwidacja jakiegokolwiek szkoły byłaby katastrofą dla dzieci, nauczycieli, władz miasta

i rady – podkreśla Chudek. – Mamy w Łukowie pewną tradycję chronienia szkół.

Ignaciuk próbował później tłumaczyć się ze swoich słów w swoich mediach społecznościowych. „Sytuacja jest mocno niepokojąca. Ponad 22 mln zł miasto z własnych środków, tak... podatników, którzy mają oczekiwania nie tylko związane z oświatą, „dokłada” do zadań związanych z szeroko pojętą oświatą. (...) Osobiście sądzę, że ta kwota jest zdecydowanie za wysoka, patrząc na liczbę placówek i liczbę uczniów. Mam także wątpliwości czy ten olbrzymi strumień pieniędzy jest skierowany do... ucznia. Dla mnie osobiście jest to priorytet” – napisał radny. W jego ocenie miasto musi podjąć „odważne kroki, by optymalizować olbrzymie wydatki”.

Władze Łukowa szybko odniosły się do tych sugestii. – Szkoła podstawowa numer 3 odbudowuje się po reformie edukacji, która została

wprowadzona przez rząd PiS – odpowiada Mateusz Popławski, zastępca burmistrza. – Placówka realizuje programy edukacyjne, wprowadziła nowe zajęcia z robotyki i programowania. Poza tym w okolicy buduje się nowe osiedle mieszkaniowe – zwraca uwagę Popławski. W jego ocenie, to może przyciągnąć nowych uczniów do tej placówki.

Burmistrz Piotr Płudowski również postanowił uspokoić mieszkańców. – Nie ma takiego pomysłu, by doprowadzić do zamknięcia szkoły podstawowej numer 3. Ona odpracowuje teraz straty po reformie edukacji. Jest tam coraz więcej dzieci.

Z wyliczeń burmistrza wynika, że w tym roku przybyło tam ponad 40 nowych uczniów. – Nie mam planów szukania oszczędności w oświacie poprzez likwidację którejkolwiek placówki edukacyjnej – zapewnia burmistrz.

(EB)

Silnik, torowisko i dokumenty

KRAŚNIK Trwa zbiórka eksponatów, które znajdują się w kraśnickiej Izbie Pamięci, w przebudowanej i wyremontowanej kamienicy przy ul. Kościuszki 26

W tej chwili trwają prace koncepcyjne nad przygotowaniem izby pamięci. Z całą pewnością nie da jej się oddać teraz, bo pierwotnie zakładaliśmy, że zostanie uruchomiona jesienią tego roku, ale wszystko jest na dobrej drodze aby to się stało wkrótce – mówi dr Dominik Szulc, pochodzący z Kraśnika historyk PAN, społeczny opiekun zabytków powiatu kraśnickiego, zaangażowany w organizację ekspozycji. – Cały czas trwa też zbiórka eksponatów do izby, która znajdzie się w piwnicy. Mam też nadzieję, że z cza-



sem ekspozycja będzie się rozwijała.

W izbie pamięci z dużych eksponatów znajdzie się m.in. cylinder silnika samolotu sowieckiego. – Mamy też fragmenty niemieckiego

czołgu. Poza tym chcemy też spróbować odtworzyć fragment przedwojennego torowiska copowskiego, z wykorzystaniem oryginalnych szyn, które posiadamy – zapowiada dr Szulc. – Mają

W kamienicy przy ul. Kościuszki 26 oprócz izby pamięci siedzibę będzie miała też harcówka i sala prób orkiestry OSP. Przewidziano też miejsce na przychodnię i kawiarnię

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

metr długości, ale odtworzony fragment torowiska powinien być nieco dłuższy. Jako ciekawostkę dodam, że kilka miesięcy temu odezwowało się do mnie muzeum z Chorzowa, z pytaniem czy byśmy tych szyn im nie przekazali. Rzeczywiście są one unikalne, bo zachowała się na nich data i miejsce produkcji: Huta im. Józefa Piłsudskiego,

1939, więc tuż przed II wojną światową.

Będzie też sporo dokumentów dotyczącego okresu okupacji i czasów powojennych. – Listy proskrypcyjne dotyczące aresztowanych zarówno przez Niemców jak po wojnie przez komunistów. Będą zeznania świadków, dzięki którym wiemy, jak wyglądały odbywające się w tej kamienicy przesłuchania, zarówno organów bezpieczeństwa niemieckiego jak też powojennego sowieckiego i polskiego komunistycznego – mówi historyk, który dodaje, że Izba Pamięci zlokalizowana w kamienicy przy ul. Kościuszki 26 będzie na pewno dopełnieniem

ekspozycji kraśnickiego Muzeum 24 Pułku Ułanów.

Budynek po modernizacji będzie przeznaczony na cele społeczne, kulturowe i gospodarcze. W głównym budynku i nowym obiekcie w oficynie będą prowadzone zajęcia plastyczne, teatralne, muzyczne, wokalne, taneczne i kulinarne. Będą odbywać się też kameralne koncerty i spotkania autorskie, ale też i sesje Rady Miasta Kraśnik. W kamienicy siedzibę będzie miała też harcówka, sala prób orkiestry OSP oraz wspomniana izba pamięci. Przewidziano też miejsce na przychodnię i kawiarnię.

(AA)

Kto pomoże hodowcom gęsi?

KORCZÓWKA Kancelaria Prezydenta RP zainteresowała się sprawą rolników z Korczówki (gm. Łomazy), u których wobec stwierdzonego ogniska ptasiej grypy, trzeba było zutylizować stado 1200 gęsi. Inspektorat weterynarii odmówił wypłaty odszkodowania

Chodzi o blisko 60 tys. zł. Piotr i Krystyna Wińscy niedawno odwołali się od tej decyzji w sądzie. – Szukaliśmy też pomocy u Prezydenta RP – przyznają. I właśnie dostali odpowiedź. Okazuje się jednak, że głowa państwa niewiele w tej sytuacji może zrobić.

Izabela Skowrońska-Matusiak, starszy specjalista w Biurze Interwencyjnej Pomocy Prawnej

przyznaje, że „pan prezydent nie posiada narzędzi prawnych, które pozwalałyby na ingerowanie w decyzję wydaną przez organ administracji rządowej, którym w niniejszej sprawie jest powiatowy lekarz weterynarii”. – Decyzja w sprawie odszkodowania wydana przez powiatowego lekarza weterynarii jest ostateczna. Chcąc pomóc w wyjątkowo trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się państwo Wińscy, informu-

jemy, że Kancelaria Prezydenta RP wystąpiła do Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Lublinie z prośbą o rozważenie możliwości przeprowadzenia analizy niniejszej sprawy i podjęcie czynności zgodnie z kompetencjami.

Wińskich jednak ta odpowiedź do końca nie przekonuje. Liczą na rozstrzygnięcie sądu. A czas nagli, bo rolnicy zostali bez grosza i na dodatek z długami. – Chcemy po-

nownie zająć się hodowlą. W modernizację obory całe oszczędności włożyliśmy – podkreślają.

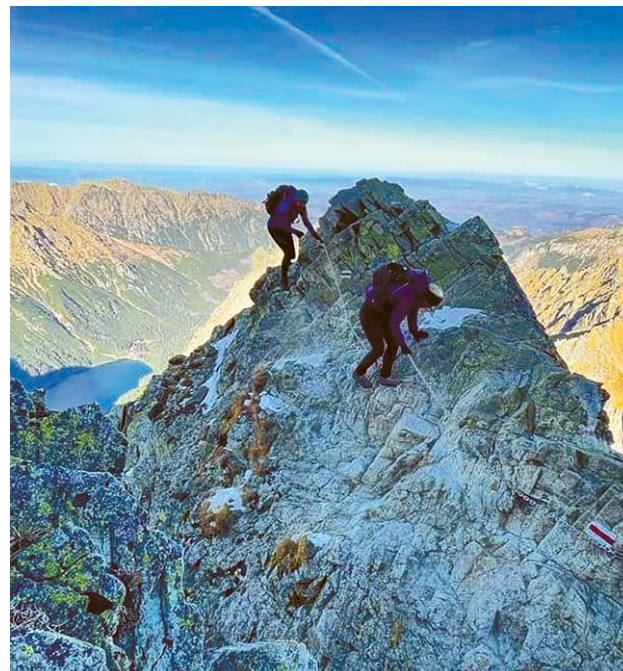
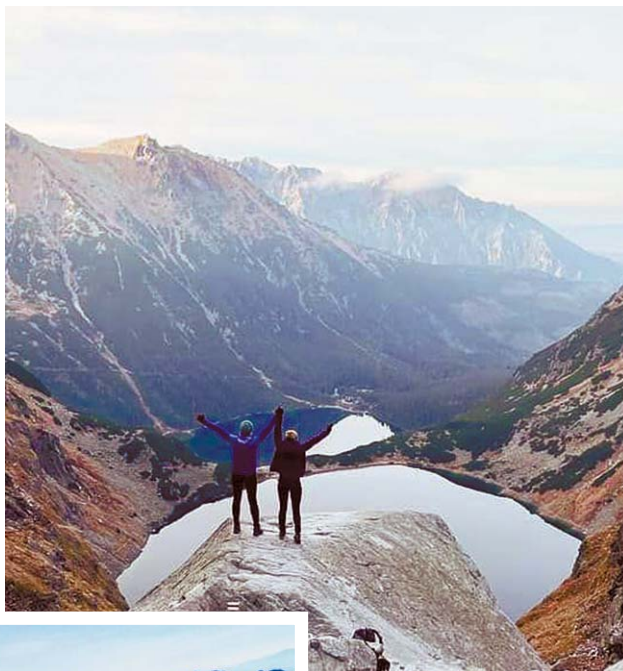
Pomaga im prawnik współpracujący z Agrounią. – Złożyliśmy powództwo w związku z niewypłatą odszkodowania za ubój gęsi. Sąd nie podjął jeszcze decyzji procesowej – przyznaje adwokat Tomasz Gabryelczyk. Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej nie wyznaczył jeszcze terminu rozprawy.

Przypomnijmy: powiatowy inspektorat weterynarii we wrześniu w decyzji o odmowie wypłaty odszkodowania tłumaczył, że „posiadacz gęsi nie zastosował się do obowiązków określonych w przepisach nałożonych na podstawie ustawy (...) o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt”.

(EB)

Puławianki zdobyły Koronę Gór Polski

WYPRAWA Iga Próchniak i Maria Samborska w marcu tego roku na zdobycie 28 szczytów dały sobie 365 dni, ale okazało się, że poradziły sobie z tym zadaniem o wiele szybciej



Radosław Szczęch

Zmagania dwóch przyjaciółek, które obecnie mieszkają w dolnośląskich Siechnicach, obserwowaliśmy od samego początku. Dziewczyny wiosną podjęły trudne wyzwanie: zdobycie najwyższych szczytów wszystkich pasm górskich w Polsce; od Sudetów, po Bieszczady.

– Obie lubimy sprawdzać granice własnych możliwości. Zawsze byśmy były aktywne. Ja kilka lat trenowałam lekką atletykę w Wiśle Puław, a Iga brała udział w niemal wszystkich grach zespołowych. Chyba obie mamy ADHD, które nie pozwala nam długo usiedzieć w jednym miejscu – mówiła nam tuż przed pierwszą wyprawą Maria Samborska.

Czas nasze bohaterki zaczęły liczyć 20 marca, a ich przygoda pierwotnie miała zakończyć się w pierwszym kwartale 2022 roku. Szybko okazało się, że 365 dni, jakie sobie dały na spełnienie „koronnego” marzenia wystarczy i to ze sporym zapasem. W trakcie pojedynczej



Projekt uważamy za zakończony, ale nie jest to koniec naszej wspólnej przygody. Już niedługo kolejne wyzwania – zapowiadają Iga Próchniak i Maria Samborska

FOT. KORONSKIE, 365 DNI/FB

wyprawy puławianki potrafiły zdobywać nawet po 3-4 górskie wierzchołki maszerując po kilkadziesiąt kilometrów na dobę. Szło im tak dobrze, że już w lipcu miały za sobą zdobycie 16 z z 28 szczytów KGP.

Mimo trudów, zmęczenia i zmiennej pogody nie dawały za wygraną. We

wrześniu zdobyły **ŚNIEŻNIK** (1426 m n.p.m.), **BISKUPIĄ KOPĘ** (891 m n.p.m.) i **BABIĄ GÓRĘ** (1725 m n.p.m.). Ta ostatnia była przedostatnim szczytem Korony Gór Polskich. Atak na ten finałowy, najwyższy, zaczęły zgodnie z planem wczesnym rankiem 27 października.

Żeby zdobyć **RYSY** (2499 m.n.p.m.) puławianki wyruszyły już o 2 w nocy. Po czterech godzinach jazdy zameldowały się na parkingu w Palenicy Bialczańskiej, skąd rozpoczęły marsz w kierunku Morskiego Oka, a następnie Czarne Stawu. W wysokich partiach gór leżał śnieg, wspinaczki nie ułatwiały też mokre, śliskie skały.

– W połowie podejścia zaczęły się łańcuchy, które były dla nas zbawieniem. Gdy się skończyły, z każdej strony była przepaść, ale szczyt był już na wyciągnięcie ręki. Kilka ostatnich metrów i mamy to. W Polsce wyżej wejść się już nie da. O 12:45 zdobyłyśmy Rysy – relacjonują.

Pogoda na 2501 metrach była słoneczna i bezwietrzna. Mimo to samo zejście nie było łatwe, wymagało koncentracji. O tym, jakim skutkiem jest błąd na takiej wysokości przypominał krążący nad Tatrąmi śmigłowiec TOPR-u.

– Najtrudniejsze były momenty, gdzie brakowało łańcucha, ale nie brakowało lodu i śliskiego żwiru.

Musiałymy ważyć każdy krok, szukać suchej skały – opowiadają puławianki. Dziewczyny przyznają, że na górze otrzymały wsparcie. Weszły i zeszły z Rys w towarzystwie dwóch spotkanych na miejscu miłośników taternictwa. – Gdyby nie ich pomoc, zejście zajęłoby nam zdecydowanie dłużej.

Na zdobycie kompletu pieczętek potwierdzających zdobycie wszystkich 28 gór, Iga i Maria potrzebowały zaledwie siedmiu miesięcy.

Tym samym ambitne założenie, by osiągnąć ten cel w 365 dni zostało nie tylko zrealizowane, ale osiągnięte w wyjątkowo krótkim czasie.

Po zdobyciu korony, dziewczyny zostały zasypane gratulacjami od wszystkich, którzy im kibicowali. Bohaterki ze wzruszeniem czytały wiadomości od znajomych i nieznajomych pochwalających ich determi-

nację oraz lokalny patriotyzm. Na każdym szczycie Iga i Maria machały flagami swoich miast: rodzinnych Puław i Siechnic. – Dzięki nam za wszystkie gratulacje, kciuki, komentarze. To jest dla nas mega ogromne wsparcie. Projekt uważamy za zakończony, ale nie jest to koniec naszej wspólnej przygody. Już niedługo kolejne wyzwania – zapowiadają pasjonatki.

Co ważne, zdobycie korony, podjęcie tego wyzwania i osiągnięcie celu, zainspirowało wiele osób, zachęciło ich do aktywności, wyjazdu w góry itp. – Nie spodziewałam się, że to, co zrobimy, spotka się z takim odzewem. Mamy już około tysiąca osób, które nam kibicuje. Dostajemy wiadomości od chorych na Covid-19, że nasz sukces motywuje ich do walki o powrót do zdrowia. To wszystko nam również dodaje energii i chęci, by nie przestawać – mówi Maria Samborska.

Kiedy nowy projekt? Według założeń, kolejne wyzwanie poznamy już na początku nowego roku.

Najpierw wodociąg, potem drogi i targowisko

MARKUSZÓW Gmina może liczyć na 8,3 mln zł rządowej dotacji w ramach „Polskiego Ładu”. Wszystkie trzy wnioski zostały zaakceptowane przez władze centralne. Priorytetem ma być połączenie sieci wodociągowych. Na przebudowę targowiska i remonty dróg zaczekamy trochę dłużej

Choć markuszowski samorząd złożył trzy wnioski do Polskiego Ładu, to na ich jednoczesne wykonanie nie jest przygotowany. Chodzi o wkład własny. O ile przy inwestycjach wodno-kanalizacyjnych ten wynosi zaledwie 5 proc., tak już drogowe i pozostałe wymagają zapewnienia przynajmniej

jednej piątej ostatecznych kosztów.

– W naszym przypadku to będzie suma około miliona złotych. Nie ukrywam, że takich pieniędzy nie mamy, więc będziemy musieli posiłkować się kredytem – przyznaje Leszek Łuczywek, wójt gminy Markuszów. – Chciałbym jednak dodać, że jesteśmy naprawdę mile zaskoczeni wysokością przy-

znanych środków. Nasza gmina nigdy dotąd nie otrzymała takich pieniędzy.

W pierwszej kolejności gmina ma zamiar zająć się połączeniem dwóch wodociągów, tego w Górach z tym w Markuszowie, wraz z niewielką rozbudową.

– Robimy to dla bezpieczeństwa, pewności dostaw wody dla mieszkańców, szczególnie w przypadku

awarii jednego z nich – tłumaczy Łuczywek. Dodatkowo w gminie powstaną nowe hydranty przeciwpożarowe.

Markuszów doczeka się także nowego placu targowego u zbiegu Targowej i Krańcowej. Obecnie po deszczach plac często tonie w błocie, na co skarżą się jego użytkownicy. Po zmianach całość zostanie utwardzona, pojawi się odwodnie-

nie, nowe wiaty handlowe, osłona śmietnikowa, a także ławki, stojaki na rowery, kosze na śmieci oraz oświetlenie. Ponadto wyremontowane mają zostać wyżej wymienione ulice i chodniki przy samym placu. Całość ma kosztować ok. 3 mln zł. Nowe targowisko ma być gotowe za dwa lata.

Rządowa dotacja pozwoli także na przyspieszenie

remontów dróg gminnych. W ciągu najbliższych dwóch lat nową lub uzupełnioną nawierzchnię oraz utwardzone pobocza zyskają odcinki dróg o łącznej długości ok. 13 km. Zgodnie z założeniami programu, od podpisania promes na dotacje, gmina będzie miała pół roku na rozpisanie przetargów.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Wspominamy tych, kto

MAJ 2021

Bronisław Cieślak

FOT. FRYTA 73/WIKIPEDIA

Aktor, dziennikarz i polityk. Odtwórca roli Sławomira Borewicza w serialu telewizyjnym „07 zgłoś się”.

Studiował etnografię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1968 rozpoczął pracę jako dziennikarz w Polskim Radiu, następnie pracował również w ośrodku krakowskim Telewizji Polskiej.

W 1975 zadebiutował w serialu Romana Załuskiego „Znaki szczególne”. Rok później Krzysztof Szmagier powierzył mu główną rolę w serialu „07 zgłoś się”. W latach 70. i 80 Bronisław Cieślak nadal łączył zawód dziennikarza i aktora. W latach 2009-16 wcielał się w postać Bronisława Malanowskiego, grając w ponad 800 odcinkach serialu „Malanowski i Partnerzy”.

W wyborach w 1997 uzyskał mandat poselski z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Po raz drugi został wybrany do Sejmu w wyborach w 2001 z ramienia koalicji SLD-UP.

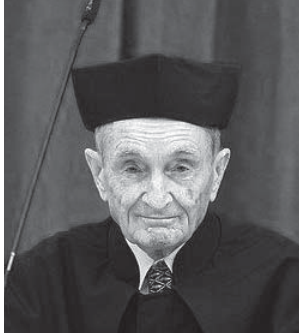
Odnaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” i – pośmiertnie – Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Olympia Dukakis

FOT. MONTCLAIR FILM/WIKIPEDIA

Amerykańska aktorka pochodzenia greckiego. Karierę rozpoczęła w Nowym Jorku na scenach teatralnych w latach 60. W tym czasie zaczęła grać także w filmach. Tu przełomem była jednak rola w filmie „Wpływ księżycy” z 1987 roku. 56-letnia wówczas aktorka zdobyła Oscara i Złotego Globa dla najlepszej aktorki drugoplanowej.

W jej filmografii są też takie tytuły jak „Pracująca dziewczyna”, „Stalowe magnolie”, „Kocham kłopoty” czy „I kto to mówi”. W 2013 otrzymała własną gwiazdę na Hollywood Walk of Fame.

Henryk Samsonowicz

FOT. PREZYDENT.PL

Historyk, profesor nauk humanistycznych. W latach 1980-82 rektor Uniwersytetu Warszawskiego, minister edukacji narodowej.

W latach 1978-1982 pełnił funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego, w latach 1991-96 był wiceprzewodniczącym Komitetu Badań Naukowych, w 1994 został członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk. Opublikował około 800 prac naukowych, głównie z zakresu historii Polski okresu średniowiecza, w tym 16 książek i podręczników uniwersyteckich. Bywał też ekspertem teleturnieju „Wielka gra”. W 1975 organizował pierwszą olimpiadę historyczną. Był ministrem edukacji narodowej w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Odnaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Orła Białego.

Wojciech Zakrzewski

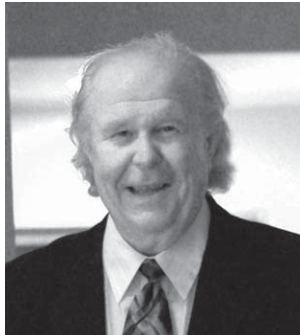
FOT. RADIO BON TON

Dziennikarz, publicysta, wieloletni reporter chełmskich mediów, a w ostatnich latach dziennikarz Dziennika Wschodniego.

Był miłośnikiem kina i autorem przewodnika „Chełmskie kina”. Stowarzyszenie Kina Polskie przyznało Mu Złoty Bilet, honorowy tytuł „Za wybitne zasługi w rozpowszechnianiu filmów”. Był również jurorem na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

Był też m.in. współorganizatorem festiwalu „Niezła sztuka”, wiceprezesem Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Rewers”, a także założycielem grupy filmowej „Sieć Kręci”.

CZERWIEC 2021

Ned Beatty

FOT. DAN/WIKIPEDIA

Amerykański aktor charakterystyczny, nominowany do Oscara dla najlepszego aktora drugoplanowego w filmie „Sieć” Sidneya Lumeta) oraz do nagrody Emmy za drugoplanową rolę w filmie „Przyjazny ogień” Davida Greene’a.

Debiutował na ekranie w wieku 35 lat w filmie Johna Boormana „Uwolnienie”. W sumie wystąpił w przeszło 100 filmowych produkcjach grając m.in. u Roberta Altmana, Alana J. Pakuli, Johna Hustona, Stevena Spielberga i Richarda Donnera.

Krystyna Chojnowska-Liskiewicz

FOT. WIKIPEDIA

Inżynier budowy okrętów i jachtowy kapitan żegluga wielkiej. Pierwsza kobieta na świecie, która samotnie opłynęła dookoła Ziemi na jachcie żaglowym.

Urodziła się w Warszawie, studiowała na Politechnice Gdańskiej, na Wydziale Budowy Okrętów. W roku 1966 otrzymała patent kapitana jachtowego. W latach 1976-78 samotnie opłynęła dookoła świata (przepluwając 28 696 mil morskich) na pokładzie jachtu Mazurek, skonstruowanego przez jej męża, Wacława Liskiewicza.

Odnaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Medalem „Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe”.

LIPIEC 2021

Richard Donner

FOT. TOSTIE4/WIKIPEDIA

Amerykański reżyser, producent i aktor filmowy. Urodził się 24 kwietnia 1930

roku. Karierę reżyserską zaczynał od kręcenia reklam i seriali telewizyjnych takich jak „Strefa mroku”, „Kojak” i „Ulice San Francisco”.

Jego najgłośniejsze filmy to między innymi „Omen”, „Superman” (1978), „Goonies”, cztery części „Zabójczej broni” i „Maverick”

Dusty Hill

FOT. RALPH ARVESEN/WIKIPEDIA

Amerykański muzyk, kompozytor, basista, wokalista i klawiszowiec grupy ZZ Top.

Urodził się w Dallas w stanie Teksas, gdzie uczęszczał do Woodrow Wilson High School, kształcąc tym samym grę na wiolonczeli.

Zespół ZZ Top powstał w 1969 roku. Dusty Hill dołączył do niego w 1970 roku. Okresem największych sukcesów grupy była pierwsza połowa lat osiemdziesiątych - album „Eliminator” tylko w USA sprzedał się w ponad 10 milionach egzemplarzy.

Jerzy Janeczek

FOT. JA FRYTA/WIKIPEDIA

Aktor teatralny i filmowy znany przede wszystkim z roli Witii Pawłaka w „Samych swoich”, „Kochaj, albo rzuć” i „Nie ma mocnych”.

W 1968 roku ukończył studia na Wydziale Aktorskim PWSFTviT w Łodzi. Występował na deskach teatrów we Wrocławiu, Kaliszu, Koszalinie i Warszawie. Grał także w „Stawce większej niż życie”, „Sanatorium pod Klepsydrą” czy „07 zgłoś się”.

Jerzy Matuszkiewicz

FOT. Cezary Piwowarski/WIKIPEDIA

Muzyk jazzowy, saksofonista, kompozytor muzyki filmowej. Absolwent studiów prawniczych na Uniwersytecie Łwowskim, który po ich ukończeniu podjął posadę

jako prawnik w dyrekcji kolejowej we Lwowie. Po wojnie przeprowadził się do Krakowa, gdzie zaczął grać na klar-necie i saksofonie.

Ma na koncie muzykę do takich filmów i seriali jak „Alternatywy 4”, „Czterdzie-stolatek”, „Janosik”, „Kolumbowie”, „Podróż za jeden uśmiech”, „Stawka większa niż życie”, „Wojna domowa”, „Jak rozpętałem drugą wojnę światową”, „Nie lubię poniedziałku”, „Poszukiwany, poszukiwana”, „Zakłète rewiry”.

Odnaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Barbara Połomska

FOT. TEATR POWSZECHNY/WIKIPEDIA

Aktorka teatralna i filmowa. Absolwentka szkoły muzycznej i Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Przez 64 lata była związana z Teatrem Powszechnym w Łodzi, gdzie zadebiutowała w 1957 roku rolą Elizy w „Pigmalionie”.

Grała również w filmach, m.in. „Eroica”, „Zezowate szczęście” i „Inspekcja pana Anatola”.

W 2020 roku została odznaczona Złotym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis.

SIERPIEŃ 2021

Abp Henryk Hoser

FOT. PRZEMYSŁAW JAHR/WIKIMEDIA

Pallotyn, wizytator apostołski w Rwandzie, sekretarz pomocniczy Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów i przewodniczący Papieskich Dzieł Misyjnych w latach 2005-08, biskup diecezjalny warszawsko-praski w latach 2008-17. Od 2017 arcybiskup senior diecezji warszawsko-praskiej.

Urodził się 27 listopada 1942 w Warszawie. W latach 1960-66 odbył studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie. W 1969 wstąpił do stowarzyszenia apostołskiego pallotyńców. W 1975 wyjechał na misję do Rwandy.

W maju 2008 papież Benedykt XVI mianował go biskupem diecezjalnym diecezji warszawsko-praskiej. Odnaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

Karolina Kaczorowska

FOT. KATARZYNA CZERWIŃSKA/WIKIMEDIA

Nauczycielka i działaczka emigracyjna, w latach 1989-1990 pierwsza dama Polski jako małżonka ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego. W czasie okupacji sowieckiej ziem polskich z lat 1939-41 została wraz z rodziną wywieziona na Syberię. Po opuszczeniu ZSRR i ewakuacji do Iranu trafiła do Ugandy. Po przyjeździe do Wielkiej Brytanii ukończyła studia na Uniwersytecie Londyńskim. Pracowała jako nauczycielka, poświęciła się również działalności w harcerstwie polskim na emigracji. U boku męża aktywnie uczestniczyła w życiu społecznym polskiej emigracji, była zaangażowana m.in. w działalność charytatywną Zjednoczenia Polek w Wielkiej Brytanii.

Odnaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Siergiej Kowalow

FOT. SKILPADDLE/WIKIPEDIA

Radziecki i rosyjski naukowiec, działacz na rzecz praw człowieka, polityk oraz radziecki dysydent.

W 1969 założył pierwszą w ZSRR organizację obro-ny praw człowieka – Grupę Inicjatywną dla Obrony Praw Człowieka w ZSRR. Aresztowany w 1974 roku pod zarzutem „propagandy i agitacji antyradzieckiej”. Przez siedem lat przebywał w obozach pracy w regionie permskim oraz w więzieniu w Czystopolu, kolejne trzy na wewnętrznym zesłaniu na Kółmie.

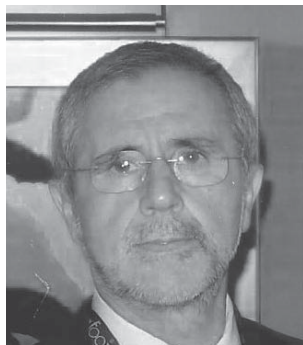
W czasie pieriestrojki pozwolono na powrót do Moskwy. Kontynuował swoją działalność i założył kilka organizacji oraz inicjatyw humanitarnych, m.in. Stowarzyszenie na rzecz obrony praw człowieka „Memorial”

Órzy odeszli (część III)

dedykowane pamięci i rehabilitacji ofiar represji politycznych w ZSRR.

W latach 1993-2003 był deputowanym Dumy i członkiem delegacji rosyjskiej w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy. Za konsekwentną obronę praw człowieka był nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla w latach 1995, 1996 i 2004. Odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Gerd Müller



FOT. CHRISTOPHE95/WIKIPEDIA

Niemiecki piłkarz. Mistrz Świata 1974 i Mistrz Europy 1972.

W barwach Bayernu Monachium zdobył 4-krotnie mistrzostwo RFN i Pucharu RFN, 3-krotny zdobywca Pucharu Europy, zdobywca Pucharu Interkontynentalnego i Pucharu Zdobywców Pucharów (1967).

Uważany za jednego z najlepszych napastników w historii piłki nożnej/

W 62 meczach w reprezentacji strzelił 68 bramek. W Bundeslidze zdobył 365 bramek w 427 spotkaniach. Król strzelców mistrzostw świata w Meksyku (10 bramek).

Najlepszy piłkarz Europy w plebiscycie „France Football” w 1970. W barwach Bayernu Monachium zdobył 515 goli.

Charlie Watts



FOT. SIEBBI/WIKIPEDIA

Brytyjski muzyk rockowy, perkusista zespołu The Rolling Stones od 1963 roku.

Urodził się 2 czerwca 1941 w Londynie. Zanim został członkiem grupy, był grafikiem w firmie wydawniczej i grał w zespole Alexisa Kornera.

W The Rolling Stones występował od 1963 roku do 2021, a więc przez 58 lat. Razem z innymi muzykami nagrał takie utwory jak „Sympathy For the Devil”, „(I Can't Get No) Satisfaction”, „Paint It Black” i dziesiątki innych.

W 2007 roku muzyk został sklasyfikowany na 4. miejscu listy 50 najlepszych perkusi-

stów rockowych według Stylus Magazine.

Teresa Żylis-Gara



FOT. WIKIPEDIA

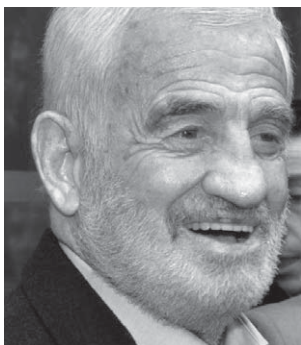
Śpiewaczka operowa. W 1953 zwyciężyła w Ogólnopolskim Konkursie Młodych Wokalistów w Warszawie. W 1956 zadebiutowała w Operze Krakowskiej jako Halka w Halce Stanisława Moniuszki. W 1960 otrzymała III nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Muzycznym w Monachium. Następnie śpiewała w teatrach operowych w Niemczech. Przełomem w jej karierze były występy w Paryżu w 1966 oraz na Festiwalu Mozartowskim w Salzburgu w 1968.

W 1968 występowała w londyńskiej Covent Garden, w 1969 została zaangażowana do nowojorskiej Metropolitan Opera, a w 1976 do mediolańskiej La Scali.

W 2005 otrzymała Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Odznaczona Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i Orderem Oficerskim Legii Honorowej Republiki Francuskiej.

WRZESIEŃ 2021

Jean-Paul Belmondo



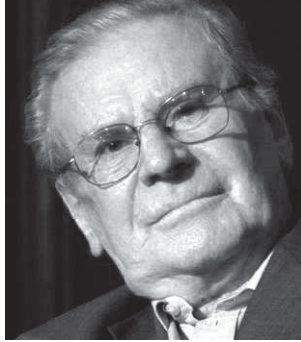
FOT. GEORGES BIAIRD/WIKIPEDIA

Francuski aktor i producent filmowy. Urodził się w Neuilly-sur-Seine w 1933 roku. W maju 1949 w Paryżu brał udział w zawodach boksu amatorskiego. W wieku 17 lat zaczął grać na scenie. W 1954 roku studiował w szkole sztuk dramatycznych Conservatoire national supérieur d'art dramatique w Paryżu. Od roku 1955 rozpoczął karierę filmową.

Rozgłos przyniosła mu rola Michela Poiccarda/Laszlo Kovacs w filmie Jeana-Luca Godarda „Do utraty tchu” (1960). Ta rola sprawiła, że został jedną z kluczowych postaci francuskiej Nowej Fali. Zagrał w takich filmach jak „Szpicel”, „Borsalino”, „Zawodowiec”, „Szalony Piotruś”.

Za kreację Sama Liona w komediodramacie Claude'a Leloucha „Podróż rozpieszczonego dziecka” zdobył Cezara 1989 dla najlepszego aktora. W 2011 odebrał honorową Złotą Palmę na 64. Festiwalu Filmowym w Cannes, a w 2016 został uhonorowany Złotym Lwem za całokształt twórczości na 73. Festiwalu Filmowym w Wenecji.

Wiesław Gołas



FOT. MARIUSZ KUBIK/WIKIPEDIA

Aktor teatralny, filmowy i kabaretowy.

W 1943 wstąpił do Szarych Szeregów. W grudniu 1944 został aresztowany przez gestapo. Po wojnie studiował w warszawskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej. Na scenie debiutował w Teatrze Dolnośląskim w Jeleniej Górze. Był aktorem Teatru Dramatycznego w Warszawie i Teatru Polskiego w Warszawie.

Był współtwórcą Kabaretu Koń, członkiem Kabaretu Starszych Panów i Kabaretu Dudek.

Grał w wielu serialach i filmach, jak choćby „Kapitan Sowa na tropie”, „Czterej pancerni i pies”, „Ogniomistrz Kaleń”, „Chudy i inni”, „Prawo i pięść”, „Żona dla Australijczyka”, „Poszukiwany, poszukiwana”, „Nie ma róży bez ognia”, „Brunet wieczorową porą”, „Alternatywy 4”.

Odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski (pośmiertnie), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Tomasz Knapik



FOT. JOANM/WIKIPEDIA

Lektor filmowy, radiowy i telewizyjny. Ukończył studia na Politechnice Warszawskiej, uzyskał stopień doktora, specjalizował się w elektrotechnice samochodowej. Wykładał na Wydziale Transportu PW.

Karierę medialną rozpoczął przed maturą w radiowej Rozgłośni Harcerskiej. Pracował w Polskim Radiu i w Telewizji Polskiej. Pracując w TVP czytał filmy zagranicz-

ne na żywo na stanowisku lektorskim oraz materiały do Telewizyjnego Kuriera Warszawskiego. Na początku lat 90. czytał wiele filmów wydawanych przez oficjalnych dystrybutorów kaset wideo. W 1993 zaczął współpracę ze studiami dźwiękowymi, które przygotowywały polskie wersje lektorskie w filmach i serialach dla prywatnych stacji telewizyjnych.

W 1995 został zatrudniony na stałe w telewizji Polsat i został głównym lektorem stacji. W 2008 nagrał komunikaty głosowe dla systemu informacji pasażerskiej w pojazdach stołecznego ZTM.

Stefan Parafiniuk



FOT. UM BP

Radnym wielu kadencji rady miasta Biała Podlaska, w latach 1998-2002 sekretarz gminy Biała Podlaska.

Przez wiele lat pracował w powiatowym biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. A w latach 1998-2002 był sekretarzem gminy Biała Podlaska.

Był autorem kilku zwycięskich projektów w ramach budżetu obywatelskiego i kreatorem lokalnych inicjatyw.

Michael Kenneth Williams



FOT. DAVID SHANKBONE/WIKIPEDIA

Amerykański aktor, który uznanie krytyków i widzów zdobył za rolę Omara Little w serialu „Prawo ulicy” (The Wire).

Urodził się na Brooklynie w Nowym Jorku. Zaczynał od występów w teledyskach i na trasach koncertowych jako tancerz (m.in. u George'a Michaela i Madonny).

Jedną z jego pierwszych ról aktorskich był występ w filmie Bullet z 1996 roku. Do jego najważniejszych ról poza serialem The Wire należą seriale „Zakazane imperium” i Długa noc”.

PAŹDZIERNIK 2021

Jan Gurba

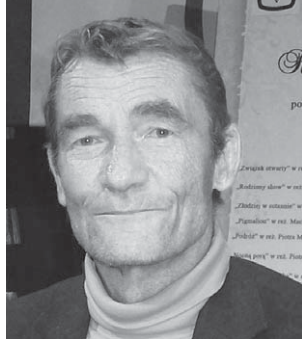


FOT. UMCS

Archeolog, wieloletni kierownik Katedry Archeologii UMCS. Urodził się 15 lutego 1929 roku w Lubartowie. Pracę na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, którego był absolwentem, rozpoczął w roku 1952 w Katedrze Prehistorii. W roku 1961 uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych, a w roku 1969 został mianowany docentem w Katedrze Archeologii Polski i Powszechniej UMCS. W roku 1974 został kierownikiem tej katedry i funkcję tę pełnił do przejścia na emeryturę w 1994. Był też prodziekanem Wydziału Humanistycznego

Opublikował ponad 1150 prac naukowych – artykułów, monografii oraz tysiące tekstów popularyzatorskich.

Krzysztof Kiersznowski

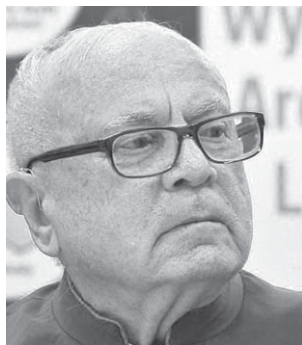


FOT. ARUNA666/WIKIPEDIA

Aktor filmowy, telewizyjny, teatralny i głosowy. Wystąpił w filmach takich jak „Vabank”, „Wakacje z Madonną”, „Vabank II, czyli riposta”, „Kiler”, „Kiler-ów 2-óch”, „Cześć Tereska” i serialach „Samo życie”, „Twarzą w twarz”, „Barwy szczęścia” i „Blondynka”.

Urodził się i dorastał w Warszawie. Zdał za pierwszym razem na Wydział Aktorski PWSFTviT w Łodzi; studia ukończył w 1977, a rok później uzyskał dyplom. W wieku 26 lat trafił do filmu Andrzej Wajdy „Człowiek z marmuru”. W 1976 zadebiutował na scenie Ośrodka Kultury Teatralnej Teatru Ochoty. Kreacja w „Cześć Tereska” przyniosła mu Polską Nagrodę Filmową Orła 2002. Za drugoplanową rolę Edwarda Gralewskiego w komedii „Statyści” zdobył nagrodę na 31. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni i Orła 2007.

Ks. Grzegorz Pawłowski



FOT. ARCHIDIECEZJA LUBELSKA

(Jakub Hersz Griner) Urodził się 23 sierpnia 1931 r. w Zamościu w rodzinie żydowskiej. Po zdaniu matury wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, a 20 kwietnia 1958 r. przyjął święcenia kapłańskie. Od roku 1970 pełnił posługę duszpasterską w Ziemi Świętej.

W 2012 otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Puław, a w 2018: tytuł Honorowego Obywatela Miasta Lublina. Jest autorem katechizmu w języku hebrajskim pt. „Sługa Mesjasza”.

Andrzej Zaorski



FOT. FRYTA 73/WIKIPEDIA

Aktor i artysta kabaretowy, znany z występów w telewizji oraz w radiu. Pochodził z Piask w pow. Świdnickim.

W 1964 roku ukończył studia w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie. Rok później debiutował na deskach teatru. W swojej karierze występował w warszawskim teatrze Współczesnym, w Ateneum, Narodowym, Powszechnym, Na Targówku i teatrze Kwadrat, w kabaretach U Łopka, Pod Egidą, Tu 60-tka i Kaczuch Show.

Był zaangażowany w produkcję takich programów telewizyjnych i radiowych. Zagrał także w kilkunastu polskich filmach i serialach takich jak „Stawka większa niż życie” czy „Piłkarski poker”. W 2006 roku otrzymał nagrodę Polskiego Radia - Złoty Mikrofon. Sześć lat później został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.


WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

**o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji
o pozwoleniu na budowę oraz zatwierdzeniu
projektu budowlanego**

Działając na podstawie art. 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735), w związku z art. 60 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (j. t. Dz. U. z 2019 r. poz. 2410 z późn. zm.),

Z A W I A D A M I A M

że w dniu 18 października 2021 r., na wniosek Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o. ul. Gustawa Morcinka 20/2, 01-496 Warszawa, wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę masztu telekomunikacyjnego wraz z przyłączami: elektroenergetycznym i teletechnicznymi, na działce nr 95/10 położonej w obrębie ewidencyjnym 0082 Zosin gmina Horodło.

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 213A, telefon (81) 74-24-488, w godzinach pracy Urzędu, w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia, można uzyskać informacje dotyczące wszczęcia postępowania po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (oprócz środy) w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰) oraz składać wnioski w sprawie. Tel. 81-7424488

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
(podpisano elektronicznie)

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM podbitkę.
szalówkę, boazerię (sosna
szwedzka) wymiary 420cm
długości szerokości 9,5 cm
oraz grubości 2 cm w cenie
64 zł m.kw.deskę podłogową.
Deska podłogowa (stropo-
podłoga)sosnowa grubość 29
mm cena 75 zł 08-455
Trojanów Korytnica101a
telefon 607607700

LISTWA przypodłogowa cokoł
dębowy 90mm x 20 mm
zaokrąglony u góry ,gładki
cena za m.b 25 zł,Listwa
przypodłogowa dębowa 20x45
cena 6,10zł m.b. 08-455
Trojanów Korytnica101a tel
607607700

PRACA

SP ZOZ w Hrubieszowie
poszukuje specjalisty
psychoterapii uzależnień i
instruktora terapii uzależnień
z uprawnieniami do
prowadzenia terapii do pracy
w Oddziale i Poradni Leczenia
Uzależnień. Kontakt: tel. 84-
6963296, e-mail:
sekretariat@spzozhrubieszow.
pl



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.
* o szczegóły pytaj w Biurze Ogło-
szeń Dziennika Wschodniego,
tel. 081 46-26-971,
081 46-26-976

**PANI (może być
emerytka) do
sprzątania domu i
dozoru. Oddzielne
mieszkanie służbowe.
Dozór polega na stałym
zamieszkanu na
terenie posesji. tel.
693 95 25 95**

SP ZOZ w Hrubieszowie
przyjmie lekarza psychiatrę do
pracy w Oddziale i Poradni
Leczenia Uzależnień oraz w
przyszłości w Oddziale
Detoksykacyjnym. Dobre
warunki zatrudnienia.
Kontakt: tel. 84-6963296,
e-mail: sekretariat@
spzozhrubieszow.pl.

RÓŻNE

GROBOWIEC 3-os., obok
kaplicy; przy alei głównej;
Unicka - Lublin; telefon (po
godz. 20'stej): 81 888 67 10

USŁUGI

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE**
502 053 214

WYKONAM

PRZYCINANIE i skracanie
żywoptotów ,formowanie i
wycinka drzew,usługi z piłą
motorową i
glebogryzarką,odnawianie
kostki i płyt tarasowych oraz
inne prace w ogrodzie. Tel.
694 706 823.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60;ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-
dent.pl.

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ PREZYDENTA MIASTA CHEŁM

1.o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Chełm, położonej w Chełmie przy ul. H. Wiercieńskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów w obrębie 24 jako działka nr **186/6** o powierzchni **863 m²**. Dla nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Chełmie księga wieczysta Nr LU1C/00048581/6 Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży na podstawie Zarządzenia Prezydenta Miasta Chełm Nr 908/20 z dnia 16 grudnia 2020 r.
- Cena wywoławcza nieruchomości (brutto) – **78 000,00 zł**
- Wadium – **7 800,00 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 2021 r. o godz. 10:00
w sali konferencyjnej nr 1 Urzędu Miasta Chełm przy ulicy Lubelskiej 65.

2.o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Chełm, położonej w Chełmie przy ul. Pszennej, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków w obrębie 21 jako działka nr **135/8** o powierzchni **776 m²**. Dla nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Chełmie księga wieczysta Nr LU1C/00027990/3 Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży na podstawie Zarządzenia Prezydenta Miasta Chełm Nr 911/20 z dnia 16 grudnia 2020 r.
- Cena wywoławcza nieruchomości (brutto) – **70 000,00 zł**
- Wadium – **7 000,00 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 2021 r. o godz. 10:30
w sali konferencyjnej nr 1 Urzędu Miasta Chełm przy ulicy Lubelskiej 65.

Ogłoszenia o przetargach zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Chełm, przy ulicy Lubelskiej 65. Ponadto ogłoszenia o przetargach zostały opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej <http://umchelmbip.lubelskie.pl/index.php?id=55> w zakładce: ogłoszenia/nieruchomości/ ogłoszenia od 2013 r.

Szczegółowe informacje dotyczące o ww. nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miasta Chełm przy ul. Lubelskiej 65, pok.37, III p., w godzinach pracy urzędu. (82) 5654612 i (82) 5643409.

KURTKI I PŁASZCZE

CENTRUM

GARNITUROWE

tel.731-12-11-11

MELGIEWSKA 11

ROK ZAŁOŻENIA 1958

PUK

www.puk.lublin.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

WÓJT GMINY GOŚCIERADÓW

INFORMUJE,

iż w siedzibie Urzędu Gminy Gościeradów został wywie-
szony na okres 21 dni od
03.11.2021 r. wykaz nierucho-
mości stanowiących własność
Gminy Gościeradów przezna-
czonych do oddania w najem.
Dodatkowych informacji
można uzyskać pod nr telefonu
15/8381105 wew. 415

AAA **KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

reklama@dziennikwschodni.pl 81 46 26 988
81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

dziennik Wschodni.pl

Największa gazeta codzienna i portal informacyjny w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń
81 46 26 820
697 770 393
reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
81 46 26 966

Lublinianin strzelił Widzewowi

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Niespodzianka w Rzeszowie. Tamtejsza Resovia pokonała 1:0 Widzew Łódź, a gola na wagę trzech punktów zdobył pochodzący z Lublina stoper Aleksander Komor

Wychowanek Widoku Lublin i były piłkarz Górnika Łęczna i Motoru Lublin wykorzystał dobre dośrodkowanie z prawej strony, a zarazem złą decyzję golkipera gości Jakub Wrąbel i strzałem głową skierował piłkę do siatki. – Cieszymy się, że udało nam się wygrać w tym prestiżowym meczu. Cały zespół zapracował na trzy punkty. Graliśmy dobrze w obronie i wybiegaliśmy to zwycięstwo – powiedział po meczu bohater spotkania, który dość niespodziewanie jest obecnie najlepszym strzelcem zespołu z Rzeszowa.

Wyniki: Puszcza Niepołomice – GKS Tychy 2:2 (Emile Thiakane 73, 79 – Gracjan Jaroch 9, Wiktor Żytek 90) ● **GKS 1962 Jastrzębie – GKS Katowice 0:0** ● **Korona Kielce – Odra Opole 2:1** (Piotr Malarczyk 36, Jacek Podgórski 39 – Konrad Nowak 12) ● **LKS Łódź – Górnik Polkowice 1:1** (Mikkel Rygaard 31 – Kamil Wacławczyk 74) ● **Resovia – Widzew Łódź 1:0** (Aleksander Komor 30) ● **Miedź Legnica – Arka Gdynia 1:0** (Nemanja Mijusković 67) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Chrobry Głogów 2:1** (Joan Roman 45, Kamil Biliński 90 – Mateusz Bochnak 41) ● **Sandecja Nowy Sącz – Zagłębie Sosnowiec 1:1** (Michał Piter-Bućko 88 – Wojciech Szumilas 67) ● **Stomil Olsztyn – Skra Częstochowa 0:1** (Kamil Wojtyra 32-karny).

1. Widzew	15	33	29-12
2. Miedź	15	31	25-11
3. Korona	15	29	19-11
4. Sandecja	14	26	17-13
5. Podbeskidzie	15	25	25-20
6. Tychy	15	24	16-15
7. Arka	15	23	23-14
8. ŁKS	14	22	19-15
9. Odra	15	21	19-21
10. Resovia	15	18	15-17
11. Skra	14	17	8-13
12. Chrobry	14	16	15-15
13. Katowice	15	16	18-26
14. Puszcza	15	15	15-22
15. Zagłębie	15	12	15-22
16. Jastrzębie	15	12	14-26
17. Górnik	15	11	15-24
18. Stomil	15	10	16-26

5-7 listopada: Stomil – Zagłębie ● Chrobry – Sandecja ● Arka – Podbeskidzie ● Widzew – Miedź ● Odra – ŁKS ● Katowice – Korona ● Tychy – Jastrzębie ● Resovia – Górnik ● Puszcza – Skra.

Najmłodsza dała zwycięstwo

I LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS AZS UMCS Lublin po dramatycznym meczu pokonał MKS Karczew

Podopieczne Patryka Maliszewskiego w tym sezonie zachwycają swoją formą. W Karczewie odnieśli już czwarte ligowe zwycięstwo i obecnie zajmują trzecie miejsce w tabeli.

Mecz w Karczewie był bardzo emocjonujący. Przyjezdne bardzo dobrze go rozpoczęły i w 9 min prowadziły 7:3. Świetnie w tym okresie grały Magdalena Markowicz i Katarzyna Suszek. Do końca pierwszej połowy lublinianki utrzymywały kilka bramek przewagi i do przerwy prowadziły 15:13. Po zmianie stron ich gra jednak się załamała. Po początkowym niezłym fragmencie lublinianki straciły rezon, co sprawiło, że w 51 min to gospodynie prowadziły 24:22. Przyjezdne zaliczyły jednak piorunujący finisz, a decydujące trafienie zaliczyła młodziutka Maria Szczepaniak.

Za występ w Karczewie należy pochwalić Julię Skubacz, która zdobyła aż 6 bramek. Świetnie grała też inna z młodych szczypiornistek, Gabriela Tomczyk, która zapisała na swoim koncie 4 trafienia. Najskuteczniejsza na parkiecie była jednak zawodniczka MKS Karczew, Magdalena Berlińska. Ona trafiała do siatki aż 7 razy.

(KK)



MKS Karczew – MKS AZS UMCS Lublin 25:26 (13:15)

Karczew: Popis – Berlińska 7, Włodkowska 6, Gałązka 6, Baran 5, Janowska 1, Jakubowska, Barańska, Krawczyk, Idzak, Siwak, Wojewódzka, Zabilska. **Kary:** 8 min.

Lublin: Nózka – Skubacz 6, Markowicz 4, Tomczyk 4, Kuc 4, Suszek 3, Byzdra 2, Szczepaniak 2, Rossa 1, Leebe, Chodoń, Zgrzebnicka, Osowska. **Kary:** 14 min.

Sędziowali: Leszczyński i Pechota (obaj Płock). **Widzów:** 40.

Pozostałe wyniki: PreZe-ro APR Radom – SMS ZPRP I Płock 20:27 ● KS AZS AWF Warszawa – JKS San Jarosław 33:32 ● WKPR Wesoła Warszawa – KPR Marcovia ROKiS 38:24. Mecz SPR Handball Rzeszów – UKS Varsovia Warszawa został przełożony na 18 grudnia. Pauzuje: AZS UW Warszawa.

1. AZS AWF	5	12	161-123
2. Varsovia	4	12	133-106
3. Lublin	5	12	143-117
4. San	4	9	144-105
5. Marcovia	5	8	124-146
6. Wesoła	4	6	127-106
7. Płock	4	6	112-110
8. Karczew	4	6	107-110
9. Radom	5	1	114-151
10. AZS UW	4	0	97-136
11. Rzeszów	4	0	81-133

6-7 listopada: Marcovia – Karczew ● Varsovia – Wesoła ● San – Rzeszów ● Płock – AZS AWF ● AZS UW – Radom. Pauzuje: Lublin.

Maria Szczepaniak zapewniła zwycięstwo w Karczewie zespołowi MKS AZS UMCS Lublin

FOT. MATERIAŁY PRASOWE MKS FUNDACJA FLOOR PERŁA LUBLIN

PIŁKA NOŻNA W REGIONIE

PIŁKARSKIE KLASY A

Biała Podlaska I

Krzna Rzeczycza – Dąb Dębowa Kłoda 0:0 ● SPLGMP Rogoźnica – GLKS Rokitno 4:0 ● Niwa Łomazy – Victoria Parczew 0:1 ● Twierdza Kobylany – Olimpia Jabłoń 1:0 ● Red Sielczyk Biała Podlaska – SRG Sławatycze 6:2 ● Agrosport Leśna Podlaska pauza.

1. Victoria	10	25	35-9
2. Krzna	10	21	27-7
3. Rogoźnica	9	21	23-9
4. Niwa	10	18	33-18
5. Twierdza	10	18	21-15
6. Dąb	10	11	15-20
7. Olimpia	10	11	15-16
8. Sielczyk	10	10	23-24
9. Rokitno	10	9	22-32
10. Agrosport	10	7	7-26
11. Sławatycze	9	1	4-49

Biała Podlaska II

Dwernicki Stoczek Łukowski – Bór Dąbie 0:2 ● Absolwent Domaszewnica – Start Gózd 11:0 ● Olimpia Okrzeja – Orleża II Radzyń Podlaski 0:5 ● Polesie Serokomla – Orleża II Łuków 5:1 ● Wenus Oszczepalin – Orkan Wojcieszków nie odbył się ● Wóldom Wólka Domaszewska pauza.

1. Radzyń II	10	24	54-11
2. Olimpia	9	22	33-16
3. Bór	10	22	40-16
4. Absolwent	10	21	35-17
5. Dwernicki	10	15	22-25
6. Polesie	10	14	23-15

7. Łuków II	10	14	23-30
8. Wóldom	10	9	15-29
9. Start	10	9	21-32
10. Orkan	8	1	5-32
11. Wenus	9	0	7-55

Lublin I

Ruch Popkowice – LKS Gościeradów 3:0 ● LZS Poniatowa Wieś – LKS Kowalin 2:1 ● Płomień Trzydnik Duży – Orzeł Urzędów 2:2 ● Perła Borzechów – Iskra Krzemień 3:2 ● Unia Wilkołaz – LKS Potok Wielki 0:3 ● Stal II Kraśnik – LKS Elżbieta 9:1 ● Tęcza Kraśnik – Stok Zakrzówek 1:3.

1. Ruch	11	31	50-9
2. Poniatowa	11	27	28-15
3. Stok	11	24	28-11
4. Potok	11	19	21-29
5. Orzeł	11	17	25-17
6. Perła	11	16	25-29
7. Gościeradów	11	16	22-19
8. Stal II	11	16	27-19
9. Unia	11	13	32-30
10. Iskra	11	12	26-31
11. Tęcza	11	9	24-39
12. Kowalin	11	9	32-30
13. Płomień	11	9	17-29
14. Elżbieta	11	4	12-62

Lublin II

Cisy Nałęczów – Mazowsze Stężyca 6:2 ● KS Góra Puławska – BKS Bogucin 5:0 ● GLKS Michów – Serokomla Janowiec 1:3 ● Kadet Lisów – Wodniak Piotrawin-Łaziska 3:0 ● Żyrzyniak Żyrzyn – Orły Kazimierz Dolny 7:2 ● Amator Rososz-Leopoldów

– Wilki Wilków 3:3 ● Draco Kowala – Hetman Gołęb 2:3.

1. Góra	11	30	41-15
2. Hetman	11	25	30-11
3. Żyrzyniak	11	25	23-8
4. Amator	11	19	29-22
5. Cisy	11	19	29-21
6. Serokomla	11	19	28-24
7. Mazowsze	11	16	27-25
8. Michów	11	14	20-25
9. Wilki	11	13	23-24
10. Wodniak	11	11	29-27
11. Bogucin	11	10	12-27
12. Orły	11	9	14-30
13. Kadet	11	7	13-34
14. Draco	11	6	16-41

Lublin III

GKS Niemce – Perła Mełgiew 3:1 ● Piotrcovia Piotrków – Trawena Trawniki 1:3 ● Victoria Rybczewice – LZS Wierchowiska 5:2 ● Tur Milejów – GLKS Głusk 3:1 ● GKS Niedźwiada – LKS Biskupice 3:4 ● Ludwiniak Ludwin – LKS Kamionka 1:3.

1. Tur	11	29	37-12
2. Kamionka	11	25	36-11
3. Trawena	10	24	32-15
4. Rohland	9	18	28-18
5. Niemce	11	18	27-23
6. Głusk	11	16	30-25
7. Biskupice	10	15	27-28
8. Victoria	11	15	34-41
9. Wierchowiska	11	14	33-37
10. Perła M.	10	13	20-21
11. Piotrcovia	11	12	25-36
12. Avenir	10	10	30-35
13. Niedźwiada	11	4	23-49
14. Ludwiniak	11	3	12-43

Zamość

Sokół Zwierzyniec – Olen-der Sól 2:4 ● Tarpan Korchów – Orion Jacnia 2:0 ● Start Gmina Frampol – Orkan Bełzec 1:3 ● Graf Chodywańce – Unia Hrubieszów 0:2 ● Orion Dereźnia – Gryf Gmina II Zamość 7:1 ● Potok Sitno – Ostoja Skierbieszów 3:1 ● Szumy Susiec – Orzeł Terespol 3:1.

1. Unia	11	31	33-3
2. Orkan	11	28	39-9
3. Chodywańce	11	24	35-23
4. Tarpan	11	20	25-22
5. Potok	11	19	39-27
6. Orion	11	17	26-25
7. Ostoja	11	16	19-19
8. Szumy	11	14	28-21
9. Olender	11	14	22-24
10. Gryf II	11	13	26-26
11. Sokół	11	12	19-30
12. Orzeł	11	10	18-31
13. Orion	11	6	15-47
14. Start	11	0	8-45

PIŁKARSKIE KLASY B

Biała Podlaska

Armaty Stoczek Łukowski – Unia II Żabików 1:1 ● Az-Bud II Komarówka Podlaska – Tur Turze Rogi 0:3 ● Orzeł II Czemierniki – Bystrzyca Borki 5:0 ● Huragan II Międzyrzec Podlaski – Orleża Golaszyn 5:2.

1. Huragan II	11	27	46-13
2. Armaty	10	22	36-13
3. Orleża	10	18	49-22
4. Orzeł II	9	16	31-12

5. Tur	11	13	13-33
6. Az-Bud II	11	12	19-34
7. Unia II	10	8	14-38
8. Bystrzyca	10	4	11-54

Lublin I

Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska – ULKS Dzierzkowice 1:1 ● GLKS Polichna – Roztoczanie Chrzanów 1:0 ● Poraj Kraczevice – Roztocze Batorz 3:7 ● Sygnał Chodel – LKS II Stróża 6:2 ● Czarni Pusznogodowskie – Wisła Józefów 1:0 ● Pogoń Trzebiesz – Granit II Bychawa nie odbył się ● Sprint Wierchowiska – Perła Rudnik nie odbył się.

1. Polichna	10	24	34-9
2. Sprint	9	22	29-9
3. Roztoczanie	10	22	32-13
4. Czarni	10	19	23-16
5. Poraj	10	18	32-26
6. Sygnał	10	16	21-22
7. Stróża II	10	15	28-30
8. Granit II	9	15	33-18
9. Roztocze	10	14	22-29
10. Dzierzkowice	10	12	30-27
11. Dąbrowiak	10	10	23-28
12. Wisła	10	10	21-27
13. Pogoń	9	0	8-43
14. Perła	9	0	8-47

Lublin II

GKS Abramów – Zawisza Garbów 1:4 ● Gabaryty Dęblin – Laskovia Baranów 2:2 ● Czarni 1947 Dęblin – Garbaria II Kurów 4:0 ● Legion Tomaszowice – Wawel Wąwolnica 4:1 ● Orleża Nowodwór – Powiślak II Końskowola 1:2

● Piekietko Przykwa – Stacja Nałęczów 0:0.

1. Powiślak II	10	24	27-5
2. Zawisza	9	21	31-11
3. Czarni	9	20	35-4
4. Legion	9	19	27-10
5. Leokadiów	9	18	43-11
6. Stacja	10	14	17-10
7. Garbaria II	9	13	27-19
8. Piekietko	8	11	13-25
9. Laskovia	9	8	16-27
10. Orleża	9	7	16-33
11. Gabaryty	8	7	13-22
12. Wawel	10	6	10-43
13. Abramów	9	0	4-59

Lublin III

Oleśnia Oleśniki – KS Nasutów 2:7 ● Tajfun Ostrów Lubelski – Vir Dorohucz 5:0 ● Czarni Pliszczyn – LZS Krężnica Jara 5:1 ● Miła Turka – Wodnik Uścimów 2:2 ● KS Uniszowice – Krzczonowia Krzczonów 1:3 ● Huragan Siostrzytów – KS Ciecierzyn 7:4 ● Sparta Lublin – KS Serniki 0:4.

1. Nasutów	10	30	47-13
2. Czarni	10	25	52-12
3. Wodnik	10	23	34-15
4. Miła	10	23	30-12
5. Tajfun	10	20	33-11
6. Huragan	9	15	26-18
7. Serniki	10	13	29-29
8. Oleśnia	10	12	20-29
9. Krężnica	10	11	17-18
10. Ciecierzyn	10	11	28-29
11. Uniszowice	10	6	22-43
12. Sparta	10	4	8-48
13. Krzczonowia	10	4	10-52
14. Vir	9	2	16-43

Zadanie wykonane

TAURON 1. LIGA

SIATKARZY

Polski Cukier

Avia Świdnik nie miała problemów z pokonaniem w trzech setach beniaminka SMS PZPS Spała 3:0. MVP wybrany został rozgrywający gospodarzy Łukasz Walawender

Z

anim wybrzmiał pierwszy gwizdek minutą ciszy uczczono pamięć Zbigniewa Białego, zmarłego niedawno wieloletniego działacza i członka zarządu Avii. Jego pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 12 w okrągłym kościele w Świdniku. Mecz z drużyną prowadzoną przez byłego reprezentanta Polski i jednocześnie trenera reprezentacji Polski U 19 Michała Bąkiewicza należał do tych, które należy wygrać i to najlepiej za trzy punkty. W Świdniku młodzież z SMS nie miała za wiele do powiedzenia.

Polski Cukier Avia Świdnik – SMS PZPS Spała 3:0 (25:19, 25:15, 25:18)

Polski Cukier Avia:

Walawender, Rećko, Obermeyer, Toma, Kalinowski, Kosiba, Kuś (libero), Guz (libero), Żywno, Machowicz.

SMS Spała:

Kubicki, Nowik, Śliwka, Szymendera, Kufka, Majchrzak, Hawryluk (libero), Nowak, Pakos, Ratajewski, Olszewski, Serafin.

MVP:

Łukasz Walewander (Polski Cukier Avia).

Pozostałe wyniki:

Gwardia Wrocław – Mickiewicz Kluczbork 3:0 (25:19, 25:21, 25:22) ● Norwid Częstochowa – Visła Bydgoszcz 3:2 (30:28, 22:25, 22:25, 25:20, 15:13) ● KPS Siedlce – BBTS Bielsko-Biała 0:3 (26:28, 23:25, 26:28) ● Chrobry Głogów – MKS Będzin 0:3 (19:25, 17:25, 17:25) ● Lechia Tomaszów Mazowiecki – Legia Warszawa 1:3 (26:28, 22:25, 25:18, 24:26) ● AZS AGH Kraków – Krispol Września 0:3 (23:25, 21:25, 23:25) ● ZAKSA Strzelce Opolskie – Olimpia Sulęcín 1:3 (25:20, 16:25, 22:25, 20:25).

1. Będzin	7	16	19-9
2. BBTS	5	16	17-5
3. Avia	7	14	15-10
4. Września	7	12	15-12
5. Gwardia	7	12	16-14
6. Visła	5	11	14-7
7. Norwid	4	10	15-16
8. Olimpia	7	10	14-16
9. Siedlce	6	9	13-12
10. Lechia	6	9	13-11
11. Legia	7	9	13-16
12. Chrobry	7	8	9-14
13. AGH	5	7	8-9
14. Mickiewicz	6	5	6-14
15. Spała	7	4	8-18
16. ZAKSA	7	4	6-18

3 listopada:

BBTS – Mickiewicz ● 4 listopada: Spała – Siedlce ● 6 listopada: Mickiewicz – Olimpia ● Września – ZAKSA ● Legia – AGH ● Będzin – Lechia ● BBTS – Chrobry ● Visła – Avia ● Gwardia – Norwid.

Multi Multi (2.11), godz. 14

4, 16, 20, 21, 24, 30, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 51, 60, 64, 69, 71, 76, 78, 79. Plus 20.

Multi Multi (1.11), godz. 21.50

3, 5, 8, 11, 13, 20, 22, 24, 33, 44, 51, 53, 54, 56, 61, 62, 64, 65, 67, 70. Plus 70.

Mini Lotto (1.11)

1, 3, 18, 22, 32.

Ekstra Pensja (1.11)

2, 3, 9, 21, 23 – 3.

Ekstra Premia (1.11)

3, 15, 20, 29, 33 – 3.

Kaskada (2.11), godz. 14

1, 3, 5, 6, 9, 11, 12, 13, 15, 18, 19, 23.

Kaskada (1.11), godz. 21.50

1, 2, 6, 9, 13, 15, 17, 18, 20, 21, 23, 24.

Super Szansa (2.11), godz. 14

9, 5, 0, 9, 7, 1, 0.

Super Szansa (1.11), godz. 21.50

4, 8, 6, 3, 1, 0, 2.

Podróż w lepszych nastrojach

PIŁKA NOŻNA

Zawodnicy Górnika Łęczna nie mieli wiele czasu na odpoczynek. W niedzielę grali ligę, a dzisiaj o godzinie 18 zmierzają się w Legnicy z Miedzią w ramach 1/16 Fortuna Pucharu Polski

Z

ielono-czarni w podróż do Legnicy wybrali się w zdecydowanie lepszych nastrojach. W niedzielę zespół trenera Kamila Kieresia sprawił niespodziankę i bezbramkowo zremisował na swoim stadionie z wicemistrzem polski – Rakowem Częstochowa. Łęcznianie mieli co prawda trochę szczęścia, bo rywale przed przerwą nie wykorzystali rzutu karnego, ale po zmianie stron mogli pokusić się nawet o zwycięstwo. – Moim zdaniem dobrze przygotowaliśmy się przed tym spotkaniem. Mieliśmy dwie bardzo dobre sytuacje, ale nie udało nam się ich wykorzystać. Rywale także mogli pokusić się o gola, choć tak klarownych okazji jak my nie mieli. Mecz skończył się podziałem punktów, a dla nas budujące jest to, że wreszcie nie straciliśmy bramki – powiedział po spotkaniu z wicemistrzami Polski Tomasz Midziński, stoper Górnika.



Po ligowym remisie z Rakowem Częstochowa Górnik Łęczna jedzie na pucharowe starcie z Miedzią Legnica na jej terenie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

– Dobrze weszliśmy w mecz i graliśmy dobrze w obronie. Ze swojej strony chciałem przeprosić za niewykorzystaną sytuację, bo wów-

czas mogliśmy to spotkanie wygrać – dodał bijąc się w pierś Siergiej Krykun. Teraz przed Maciejem Gostomskim i spółką starcie

z „Turnieju Tysiąca Drużyn” z pierwszoligową Miedzią Legnica. Dla Górnika nie będzie to jednak łatwe spotkanie, bo rywale jesienią

spisują się znakomicie i po 15 kolejkach zajmują drugie miejsce w Fortuna I Lidze dające awans do PKO BP Ekstraklasy. Zespół trenera Wojciecha Łobodzińskiego do tej pory przegrał tylko dwa razy, a w minionej kolejce pokonał w meczu na szczycie Arkę Gdynia po bramce Nemanji Mijuskovicia. Dlatego mimo różnicy jednego poziomu łącznian czeka z pewnością wymagające zadanie. A że puchary rządzą się swoimi prawami...

Być może w Legnicy trener Kiereś dokona kilku zmian w wyjściowej jedenastce mając na uwadze to, że już w sobotni wieczór zielono-czarnych czeka kolejny ciężki mecz ligowy, u siebie z liderem PKO BP Ekstraklasy – Lechem Poznań.

Początek dzisiejszego meczu zaplanowano na godzinę 18. Mecz poprowadzi Paweł Małec z Łodzi. Jego asystentami będą Maciej Majewski i Jakub Zalewski.

Istotny mecz dla awansu

EUROCUP

Po raz drugi w ramach europejskich pucharów, a po raz trzeci w całym sezonie – koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin ponownie zmierzają się dzisiaj, tym razem na wyjeździe, z PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzowem Wielkopolskim

Krzysztof Kurasiewicz

I

ntensywny terminarz spotkań pozostaje bezlitosny dla drużyn, które łączą ligowe występy z podbojem europejskich parkietów. Przed dzisiejszym spotkaniem, w przypadku akademickiej, sytuacja była jednak o tyle dobra, że ostatni mecz w Energa Basket Lidze Kobiet rozegrały one przeciwko Enerdze Toruń. Zwycięstwo 83:47 dużo mówi o przebiegu tego starcia, ale podpowiada też kolejne dwie istotne rzeczy – trener Krzysztof Szewczyk mógł dać więcej czasu na odpoczynek podstawowemu zawodniczkom, a także desygnować do gry koszykarki rezerwowe. Jest to o tyle cenne, że dotyczy to najmłodszych dziewczyn w zespole.

Cały czas żywy pozostaje temat zastępstwa dla kontuzjowanej Martyny Fasiny. Klub rozgląda się za zawodniczką, która byłaby realnym wzmocnieniem. Jak udało nam się ustalić, w grę wchodzi podpisanie dwóch kontraktów: krótko-terminowego (do momentu kiedy Włoszka powróci do zdrowia) z koszykarką zagraniczną oraz do końca



sezonu z Polką. W przypadku pierwszego scenariusza, nikt nie chce ostatecznie zdecydować się na podpisanie tak krótkiej umowy, a drugi jest bardzo mało prawdopodobny, bo rynek świeci pustkami. Póki co, zespół z Lublina musi sobie radzić w okrojonym składzie. Lublinianki są

już na półmetku rywalizacji w EuroCup – najpierw wygrały z Gorzowem (79:59), potem przegrały z tureckim CBK Mersin (75:98), a przed tygodniem uległy białoruskiemu Horizontowi (50:62). – Myślę, że to po prostu skomplikowało naszą sytuację. W dalszym ciągu

mamy szansę na awans – mówiła po meczu z Białorusinkami Zuzanna Sklepowicz, kapitan „Pszczółek”. Układ sił jest taki, że Pszczółka utrzymuje się na drugim miejscu w grupie C, ale musi liczyć przynajmniej na jedno wyjazdowe zwycięstwo. Okazja do tego nadarzy się już dzisiaj w Gorzowie Wielkopolskim. Drużyna prowadzona przez Dariusza Maciejewskiego w swoim ostatnim ligowym starciu rozbiła CTL Zagłębie Sosnowiec 85:62. Na parkiecie nie zobaczyliśmy Amerykanki Stelli Johnson (kontuzja stawu skokowego), ale powróciły Dominika Owczarzak i Katarzyna Dźwigalska. Urazu kolana nabiwała się za to Paula Duchnowska. – Na przestrzeni 30 dni zagraliśmy ze sobą trzy razy, więc żaden zespół nie ma przed sobą tajemnic – tłumaczy Krzysztof Szewczyk, lubelski szkoleniowiec. – Ciężko mówić, żeby w meczu z Mińskiem zawiodła nas obrona, bo straciliśmy tylko 62 punkty. To w ataku był problem. Zawsze jest tak, że zespół, który gra też w europejskich pucharach będzie miał jeden słabszy mecz. Nam się

on przydarzył akurat w EuroCup – dodaje. Początek meczu PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzowem Wielkopolskim kontra Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin zaplanowano na dzisiaj na godz. 18. Spotkanie będzie można obejrzeć na portalu YouTube na kanale „FIBA – The Basketball Channel”. **KAPITAN ZAGRA W KADRZE** Zuzanna Sklepowicz znalazła się w ścisłej kadrze Polski, która w tym miesiącu rozpocznie walkę o miejsce na EuroBaskecie 2023. Trener Maros Kovacic powołał w sumie 15 koszykarek. Biało-Czerwone są w grupie D razem ze Słowenkami, Turczynkami i Albankami. Rywalizację o 14 biletów stoczy 38 drużyn – awans na turniej finałowy uzyskają zwycięzcy 10 grup i 4 najlepsze ekipy z drugich miejsc. Gospodarzem imprezy będą Słowenia oraz Izrael, które automatycznie kwalifikują się do turnieju finałowego. Pierwszy mecz w eliminacjach Polki zagrają 11 listopada z Albanią w Gnieźnie.

**CENTRALNA LIGA
JUNIORÓW U-17, GRUPA D**

Motor Lublin – AP TOP 54 Biała Podlaska 3:0 (Bartłomiej Donda 31, Kacper Najda 52, Oliwier Jakubaszek 76) ● **Cracovia – Wisła Puławy** przelożony na 10 listopada z powodu zagrożenia epidemicznego ● **Resovia – Stal Rzeszów 4:3** (Dawid Pieniążek 9, Mikołaj Modrzejewski 35, Paweł Stępak 77, 90 – Marcel Kowalewski 23, Szymon Kądziołka 75, 81) ● **Wisła Kraków – Korona Kielce 3:0** (Michał Głogowski 53, Michał Prochwicz 70, Kacper Przybyłko 80).

1. Wisła K.	11	27	37-16
2. Resovia	11	20	21-18
3. Cracovia	10	19	28-20
4. Wisła P.	10	16	16-20
5. APTOP 54	11	15	23-23
6. Korona	11	13	18-19
7. Motor	11	9	13-23
8. Stal	11	5	15-32

5-7 listopada: Motor – Wisła Kraków ● Korona – Resovia ● Stal – Cracovia ● Wisła Puławy – AP TOP 54.

**CENTRALNA LIGA
JUNIORÓW U-15, GRUPA D**

Sandecja Nowy Sącz – Cracovia 3:2 (Xawier Koral 3, Dominik Remiasz 6, Kacper Czech 64 – Kajetan Feliks 18, Paweł Stępkowicz 80+2-samobójcza) ● **Wisła Kraków – BKS Lublin 1:1** (Aleksy Rokosz 48 – Aleksander Chabrom 43) ● **KKP Korona Kielce – Stal Rzeszów 2:1** (Mikołaj Nowiński 57, 63 – Michał Synoś 1) ● **Górnik Łęczna – AP TOP 54 Biała Podlaska** przelożony na 10 listopada.

1. Stal	10	25	20-4
2. Górnik	10	22	23-10
3. Wisła	11	20	23-13
4. Korona	11	18	22-14
5. Sandecja	11	14	14-23
6. Cracovia	11	11	12-21
7. BKS	11	6	8-20
8. APTOP 54	9	4	5-22

6-7 listopada: BKS – Korona ● Stal – Górnik ● Cracovia – Wisła ● AP TOP 54 – Sandecja.

Motor nie rezygnuje z walki o awans

EWINNER II LIGA W niedzielę Stal Rzeszów wypunktowała na Arenie Lublin Motor i zafundowała drużynie Marka Saganowskiego trzecią porażkę w tym sezonie. Żółto-biało-niebiescy wypadli nawet poza szóstkę, a w najbliższych meczach czekają ich spotkania z nieobliczalnymi rywalami: Radunią Steżycza i Wisłą Puławy

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Wydawało się, że problem z grą do przodu i skutecznością został rozwiązany w Siedlcach. Motor rozbił w Pucharze Polski ligowego rywala, czyli Pogoń aż 5:0. Niestety, w lidze dalej nie ma ani goli, ani zwycięstw. Seria bez kompletu punktów trwa już sześć kolejek. W tym czasie lublinianie zdobyli też zaledwie trzy bramki.

Przeciwko Stali mieli lepsze i gorsze momenty, ale rywale okazali się lepiej poukładaną drużyną. Goście świetnie radzili sobie z pressingiem i podaniami potrafili wyjść spod swojego pola karnego, a w ataku byli skuteczniejsi i dwie z kilku okazji zamienili na gole.

– To był ciężki mecz dla nas. Wiedzieliśmy, że przyjeżdża lider tabeli i chcieliśmy się zrehabilitować za ostatnie wyniki, czyli te wszystkie remisy i brak zwycięstw. Nie udało się i jesteśmy bardzo źli na siebie, że tak to wszystko wygląda. Szkoda straconego gola w pierwszej połowie i zmarnowanych sytuacji. Później musieliśmy otworzyć i przeciwnik podwyższył na 2:0. My dalej mieliśmy swoje sytuacje, ale ponownie nie potrafiliśmy ich wykorzystać. Musimy coś zrobić, żeby się



Piotr Ceglarz i jego koledzy nie wygrali już od sześciu kolejek

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

poprawić. W szatni jest teraz na pewno ciężko – ocenił po meczu Paweł Moskwik.

Według kapitana Motoru ostatnie, kiepskie wyniki to efekt problemu ze skutecznością. Wierzy jednak, że karta wkrótce się odwróci. – W każdym meczu, który ostatnio remisowaliśmy mieliśmy swoje szanse. Może mniej niż na początku sezonu, ale jednak były. Zachowanie pod bramką przeciwnika jest do poprawy

i to od dłuższego czasu. Nie tak to sobie wyobrażaliśmy początek rozgrywek, wszyscy nadal mocno wierzyliśmy w drużynę oraz w nasz cel, jaki nam postawiono. Robimy wszystko, żeby to zrealizować, mamy gorszy moment, ale jestem pewien, że będziemy w stanie z tego wyjść – dodaje Moskwik.

W podobnym tonie po spotkaniu ze Stalą wypowiedział się także trener Marek Saganowski. – Oczywiście, że

się nie spodziewaliśmy, że po 15 kolejkach będziemy tracić do lidera aż 16 punktów. Naszym celem nadal jest awans i dalej będziemy o niego walczyć. Niedzielny mecz pokazał, że rywal z Rzeszowa jest od nas wyżej. To drużyna, która jest budowana trochę dłużej i widać ich jakość, a do tego zgranie – wyjaśnia „Sagan”.

Szkoleniowiec przyznaje, że posadzenie na ławce rezerwowych najlepszego

napastnika eWinner II ligi Michała Fidziukiewicza nie było dla niego łatwą decyzją. – Na pewno to był ciężki wybór. Mamy jednak po dwóch dobrych, równorzędnych zawodników na każdej pozycji. Jeżeli chodzi o „Fidzia”, to chcemy mu pomóc, żeby się przełamał i żeby stres z niego zszedł. W spotkaniu ze Stalą miał dwie-trzy dogodnie sytuacje. Najważniejsze, że dochodzi do tych okazji, gorzej, jak ich nie ma. Jestem jednak pewny, że wróci na dobre tory i zacznie znowu zdobywać bramki – przekonuje trener Saganowski.

Żółto-biało-niebiescy obecnie tracą do strefy barażowej tylko punkcik. Jeżeli jednak drużyna z Lublina szybko nie weźmie się w garść, to za chwilę ten dystans może się powiększyć. W niedzielę trzeba będzie powalczyć na trudnym terenie w Steżycy. Tamtejsza Radunia jest mocna przede wszystkim u siebie, gdzie wygrała sześć z ośmiu meczów. Przegrała z Ruchem Chorzów 1:2, a do tego zremisowała 2:2 z Wisłą Puławy. Za dwa tygodnie to właśnie Duma Powiśla będzie kolejnym przeciwnikiem Motoru. Derby zostaną rozegrane na Arenie Lublin w sobotę, 13 listopada (godz. 17.30).

Tomasovia miażdży w Nowym Sączu

II LIGA SIATKAREK W ramach piątej serii gier nasze drużyny spisały się znakomicie. Obie wygrały swoje spotkania do zera. Co ciekawe, Tomasovia rozbiła w puch rywalki Nowego Sącza. W całym spotkaniu niebiesko-białe straciły zaledwie... 27 punktów

O tym, jak wielką przewagę miała drużyna Stanisława Kaniewskiego najlepiej świadczy wynik pierwszego seta. Właśnie ta odsłona była najbardziej wyrównana. A gospodynie zdobyły w niej zaledwie 13 „oczek”. W partii numer dwa Tomasovia pokonała przeciwniczki 25:9, a w trzeciej odsłonie było jeszcze lepiej. Sandecja uzbierała zaledwie pięć punktów. I mecz błyskawicznie był zakończony. Dzięki pewnej wygranej tomaszowianki od razu podskoczyły w tabeli grupy czwartej na piąte miejsce. A w najbliższej serii gier czeka je domowe stracenie z najgorszym zespołem – Maratonem Krzeszowice, który po pięciu kolejkach ma na koncie tylko dwa punkty.

Narzekać nie mogą także siatkarki AZS UMCS Volley. Lublinianki też wracały do



Tomasovia w całym meczu z Sandecją Nowy Sącz straciła zaledwie 27 punktów

FOT. TKS TOMASOVIA DRUŻYNA SIATKAREK/FACEBOOK

domu z pełną pulą z Siedlec, gdzie pokonały tamtejszą Ósemkę 3:0. To spotkanie było jednak ciut bardziej wyrównane. Podopieczne

trenera Bartosza Jesienia zanotowały jednak czwarte zwycięstwo z rzędu i awansowały na pozycję wicelidera grupy drugiej

GRUPA II

Ósemka Siedlce – AZS UMCS Lublin 0:3 (19:25, 17:25, 20:25) ● ŁKS II Łódź

– AZS Uniwersytet Gdański 3:1 (25:23, 25:22, 25:27, 25:18) ● MUKS Krótka Mysiadło – Legionovia Legionowo 1:3 (26:28, 17:25, 25:19, 10:25) ● Sparta Warszawa – Nike Węgrów 3:0 (25:17, 25:19, 25:17) ● AZS Warszawa – Chemik Olsztyn 3:2 (21:25, 15:25, 25:17, 25:19, 15:8)

1. Legionovia	5	15	15:3
2. AZS UMCS	5	11	13:6
3. Sparta	5	10	13:8
4. Nike	5	9	10:6
5. Chemik	5	7	11:11
6. JHN	5	7	11:12
7. ŁKS	5	6	7:11
8. MUKS	5	5	7:12
9. AZS UG	5	5	7:12
10. Ósemka	5	0	2:15

6 listopada: AZS UG – Chemik ● AZS UMCS Volley – AZS Warszawa ● Nike – Ósemka ● Legionovia – Sparta ● ŁKS II – MUKS.

GRUPA IV

Sandecja Nowy Sącz – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:3 (13:25, 9:25,

5:25) ● Poprad Stary Sącz – Marba Sędziszów Małopolski 0:3 (20:25, 18:25, 22:25) ● Silesia Volley Mysłowice – SAN-Pajda II Jarosław 3:2 (22:25, 23:25, 25:20, 25:22, 15:13) ● SMS PZPS II Szczyrk – Maraton Krzeszowice 3:1 (16:25, 25:23, 26:24, 25:19) ● Wisła Kraków – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 3:2 (25:19, 21:25, 19:25, 25:22, 15:13).

Awansem z 6. kolejki: Wisła Kraków – SMS PZPS II Szczyrk 3:1 (25:18, 24:26, 25:22, 25:19).

1. Wisła	6	12	15:11
2. Silesia	5	12	14:5
3. Marba	5	11	12:5
4. KSZO	5	11	13:7
5. Tomasovia	5	9	11:8
6. Szczyrk	5	7	10:11
7. Sandecja	4	4	5:9
8. SAN-Pajda II	5	4	8:15
9. Poprad	5	3	6:14
10. Maraton	5	2	5:14

6 listopada: Marba – KSZO ● Tomasovia – Maraton ● Silesia – Sandecja ● Poprad – SAN-Pajda II.

KARTKA Z KALENDARZA

1844

premiera opery „Dwaj Foscariusze” Giuseppe Verdiego

1941

w Chicago otwarto Muzeum Polskie w Ameryce

1945

premiera IX Symfonii Dmitrija Szostakowicza

1954

premiera filmu „Godzilla” w reżyserii Ishirō Hondy

1959

premiera filmu „Awantura o Basię” w reżyserii Marii Kaniewskiej

1976

premiera filmu „Carrie” w reżyserii Briana de Palmy. W roli głównej: Sissy Spacek

1980

premiera albumu „Super Trouper” szwedzkiej grupy ABBA

2002

premiera filmu „Harry Potter i Komnata Tajemnic” w reżyserii Chrisa Columbusa

2005

emitowany w TVP1 „Klan” osiągnął jako pierwszy polski serial telewizyjny granicę 1000 odcinków

2150

dolarów kosztował pierwszy model samochodu Chevrolet (Classic Six serii C) wprowadzony do sprzedaży w 1911 roku. Amerykańska firma Chevrolet Motor została założona 3 listopada 1911 roku

Święta a cappella

MUZYKA Pentatonix, trzykrotni zwycięzcy nagrody GRAMMY prezentują swój nowy Bożonarodzeniowy album – Evergreen

A merykański zespół muzyczny a cappella, złożony z pięciorga wokalistów, podczas swojej kariery sprzedał ponad 10 milionów albumów na całym świecie. Kanał grupy na Youtube ma ponad 18 milionów subskrypcji i 4,5 miliarda odsłon. Ich pierwszy album ma status złotej płyty i zadebiutował

na pierwszym miejscu listy Billboard 200. Dziewięć albumów trafiło do pierwszej dziesiątki tej listy (w tym dwa albumy na #1 miejscu) oraz zdobyło status platynowej lub złotej płyty.

A teraz grupa wydała już szósty krążek o tematyce świątecznej. Na płycie znalazło się 14 utworów, a premierze towarzyszy klip do „The Prayer”.

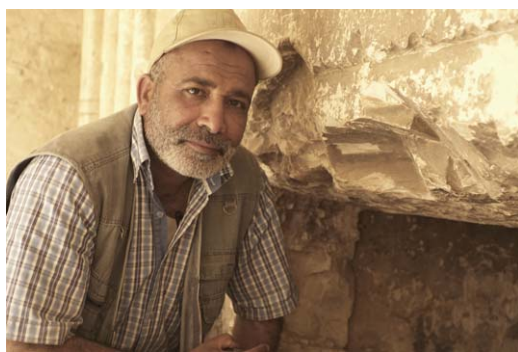


FOT. JABARI JACOBS/SONY MUSIC



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

Miejsce pełne tajemnic



DO ZOBACZENIA Kulisy pracy międzynarodowego zespołu archeologów, którzy pragną odkryć kolejne sekrety starożytnego Egiptu i odnaleźć zaginione

skarby. Historia starożytnego Egiptu wciąż skrywa wiele tajemnic. Każde nowe znalezisko może zmienić sposób postrzegania tej cywilizacji.



Twórcy serii „Egipt: Miejsce pełne tajemnic” towarzyszą egiptologom podczas wykopalisk, pokazując kulisy ich pracy. Dlaczego wielkiego króla

Tutanchamona pochowano w skromnym grobowcu? Czy wiąże się to z rewolucją religijną przeprowadzoną przez jego ojca? Archeologowie prowadzą

też badania dotyczące Ramzesa II.

Premiera w niedzielę, 14 listopada, o godzinie 15 w National Geographic.

Bezprzewodowy zestaw

TECHNOLOGIE Firma Razer produkująca przede wszystkim akcesoria dla graczy, pochwaliła się nowymi urządzeniami z serii Productivity. To bezprzewodowa mysz Razer Pro Click Mini, klawiatura Pro Type Ultra i podkładka Pro Glide XXL. Razer Pro Click Mini

Myszka ma możliwość połączenia się z trzema urządzeniami przez Bluetooth i z czwartym za pomocą klucza sprzetowego 2,4 GHz. W środku znajdziemy czujnik

optyczny Razer 5G Advanced. Nowe koło Razer HyperScroll może przełączać się między trybami Free-Spin (swobodne obracanie) i Tactile (z wyczuwalnym oporem), a funkcja 4-kierunkowego przechylania koła umożliwia łatwe przewijanie i poruszanie się w poziomie. Jest też siedem w pełni programowalnych przycisków.

Klawiatura Razer Pro Type Ultra to mechaniczne przełączniki wytrzymałe do 80 milionów naciśnień z nasad-

kami pokrytymi miękką w dotyku powłoką. Jest też pluszowa podpórka pod nadgarstek. Klawiatura działa do 200 godzin na baterii. Mysz i klawiatura są dostarczane z kluczem sprzetowym Razer Productivity Dongle, który pozwala podłączyć oba urządzenia do jednego wejścia sprzetowego, zwalniając port USB.

Razer Pro Click Mini została wyceniona na 89,99 euro, klawiatura na 169,99 euro, a podkładka: na 34,99 euro.

(RAD)



FOT. RAZER